

WITOLD NOWODWORSKI

WITOLD NOWODWORSKI (1861-1923) JAKO TEORETYK HISTORII

1. POCHODZENIE SPOŁECZNE I BIEG ŻYCIA

Według herbarza Uruskiego Nałęczowie wielkopolscy osiedlili się na Mazowszu i dali początek dwom liniom rodu Nowodworskich: pruskiej i podolskiej¹. Herbarz natomiast nic nie wspomina o innej jeszcze linii wywodzącej się także prawdopodobnie z Mazowsza — o linii białoruskiej.

Właścicielem majątności Nowosady, położonej w województwie nowogródzkim był na przełomie XVII i XVIII w. Adam Nowodworski, łowczy ziemi różańskiej. Wincenty, wnuk jego, a syn Jana, generała województwa nowogródzkiego, sprzedał Nowosady w 1789 r. i przeniósł się do powiatu ihumeńskiego w województwie mińskim. Nabyty przezeń i jego synów obszar gruntu zwany Piotrowicze vel Óczyże stał się w 1848 r. przedmiotem podziału pomiędzy spadkobierców. W podziale tym m. in. uczestniczył jego syn Franciszek, dziad Witolda Nowodworskiego, zesłany na Syberię za udział w powstaniu 1863 r. Za czynny udział w tym zrywie zbrojnym skazany był na czasowe osiedlenie w Syberii również Walerian-Eustachy, ojciec Olgierda, który jest autorem rękopiśmiennego opracowania pt. *Rodowód Nowodworskich*, skąd czerpiemy powyższe wiadomości².

Witold Nowodworski urodził się 14 (2 st. st.) czerwca w majątku Lemno, powiatu ihumeńskiego w ziemi mińskiej. Rodzicami jego byli dzierżawca folwarków, Władysław i Aloiza ze Szpetów. Naukę szkolną na wyraźne życzenie ojca odbywał w gimnazjum wojskowym w Połocku, które ukończył w 1878 r. dzięki stypendium szlachty mińskiej.

W latach osiemdziesiątych największe skupisko Polaków studiujących na wyższych uczelniach w Rosji wykazywał Petersburg. Wielką

¹ S. U hruski. *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*. T. 12. Warszawa 1915 s. 190 n.

² Opracowanie to zostało oparte w znacznym stopniu na dokumentach rodzinnych, których odpisy sporządzone przed ostatnią wojną znajdują się w naszym posiadaniu.

popularnością cieszyły się wśród nich studia techniczne w dwóch uczelniach rosyjskiej stolicy: Instytucie Technologicznym i Instytucie Inżynierów Dróg i Komunikacji. Początkowo Nowodworski skierował swe kroki do tej ostatniej, ale po dwóch latach studiów zdecydował się na zmianę kierunku. Jesienią 1881 r. zapisał się na Wydział Historyczno-Filozoficzny Uniwersytetu Petersburskiego. Studia swe ukończył na wiosnę 1885 r. uzyskaniem stopnia kandydata nauk w zakresie historii powszechnej. Jesienią tegoż roku objął stanowisko nauczyciela w I Petersburskim Kadetskim Korpusie, a w parę lat potem i w siedmioklasowej szkole św. Heleny. Obok tych posad w rosyjskich szkołach miał do 1901 r. wykłady historii w polskim żeńskim gimnazjum przy kościele św. Katarzyny. W 1900 r. został docentem prywatnym na Wydziale Historyczno-Filologicznym Uniwersytetu Petersburskiego. W 4 lata potem uzyskał stopień magistra po obronie rozprawy pt. *Borba za Liwoniju między Moskwoju a Reciju Pospolitoju 1570-1582*, która została wydrukowana w *Zapiskach Historyczno-Filologicznego Fakultetu Uniwersytetu Petersburskiego*.

30 (17 st. st.) IX 1906 r. mianowany został Nowodworski profesorem nadzwyczajnym historii powszechnej w Historyczno-Filologicznym Instytucie księcia Bezborodko w Nieżynie. Naukowe środowisko w Nieżynie nie mogło zaspokoić ambicji Nowodworskiego. W 1908 r. został on docentem prywatnym Uniwersytetu w Kijowie, a od 1909 r. rozpoczął wykłady w Kijowskim Instytucie Handlowym. Prócz tego wykładał w Wieczorowych Wyższych Kursach A. I. Żekulinej w Kijowie³. W 1914 r. wyszła drukiem jako odbitka zbiorcza z tomów 29, 31 i 32 *Izwiestii Istoriko-Filologiczeskogo Instituta Knjazia Biezborodko w Nieżinie* część obszernej rozprawy Nowodworskiego pt. *Istoriczeskij materializm. Doktrina Marksa i Engelsa. Istoriko-kriticzeskoe izsledowanie*. Lata pierwszej wojny światowej spowodowały napływ uchodźców z Królestwa Polskiego na ziemie ukraińskie. Kijów stał się miastem na połę polskim. Nastąpił ożywiony ruch w kierunku organizowania szkolnictwa polskiego. W gimnazjum Waclawy Peretiatkowiczowej przy ul. Włodzimierskiej 47 powstała myśl utworzenia przy tej szkole Wyższych Kursów Polskich przekształconych następnie na Polskie Kolegium Uniwersyteckie ze zmianą siedziby na Dom Szkoły Polskiej przy Rylskim zaułku 10. W ciągu dwóch lat istnienia tej polskiej uczelni w Kijowie, miał Nowodworski wykłady o humanizmie i reformacji w Polsce, a także dotyczące innej tematyki, jak np. 1. Rzeczypospolita Polska

³ *Istoriko-Filologiczeskij Institut Knjazja Bezborodko v Nieżinie 1901-1912. Prepodawateli i wospitanniki*. Nieżin 1913 s. 40 n.; *Otcet o sostożanii i dejatelnosti Imperatorskago S. Petersburgskago Uniwersiteta za 1900 god*. S. Peterburg 1901 s. 13; Informacje Janiny Ulassowej, siostrzenicy Nowodworskiego.

w latach rozkwitu i upadku 2. Geneza i rozwój demokracji współczesnej. Należał też do grona założycieli powstałego w listopadzie 1918 r. Polskiego Towarzystwa Naukowego w Kijowie⁴.

W Nieżynie na skutek częstych zmian politycznych we władzach oraz upadku wartości pieniądza życie stawało się coraz trudniejsze. Ażeby móc żyć, trzeba było wyzbywać się mienia ruchomego i odzieży. Starania Nowodworskiego, aby otrzymać pozwolenie wyjazdu do kraju wskutek zaliczenia go do grupy emigrantów, nie odnosiły skutku. Trzeba było chwycić się innego sposobu umożliwiającego powrót do ojczyzny. Był nim wyjazd do Mińska i nielegalne przejście granicy polsko-rosyjskiej 11 IX 1921 r. Gromadzony w ciągu lat pracy nauczycielskiej kilkutyśięczny księgozbiór pozostał w Nieżynie pod opieką władz Instytutu.

Profesorem zwyczajnym historii powszechnej na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie mianowany został Nowodworski 15 I 1921 r., ale kierowane w związku z tym pisma do rządowych czynników rosyjskich pozostawały bez odpowiedzi. Działalność profesorską w Uniwersytecie Wileńskim rozpoczął Nowodworski od wykładu inauguracyjnego w dniu 22 X 1921 r. pt. *Istota i zadania dziejów powszechnych*. W ciągu lat 1921/22 i 1922/23 wykladał *Dzieje Europy nowożytnej*, a w okresie 1922/23 miał wykład monograficzny pt. *Socjalizm nowożytny i jego kierunki*. Seminarium historyczne prowadził przez cały czas swojej profesury. Na rok 1923/24 zapowiedziany był obok dziejów Europy jego wykład pt. *Wstęp do socjologii (jej rozwój i główne kierunki)*. Po śmierci Ludwika Janowskiego przez krótki czas (od 25 XI 1921 do 1 VII 1922) był dyrektorem Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej⁵. I oto, gdy zdawało się, że nastąpił najpomyślniejszy dla Nowodworskiego okres życia, kiedy z wyżyn katedry, którą niegdyś zajmował Joachim Lelewel, będzie nauczał młodzież polską i po długiej tułaczce będzie mógł wszystkie swe siły poświęcić nauce polskiej, nieubłagana śmierć wyrwała go z szeregów pracowników Uczelni Batorowej. Do końca był czynny. W Towarzystwie Przyjaciół Nauk zapowiedział wygłoszenie odczytu o syntezie w historii. W sobotę 24 XI miał

⁴ Wyższe Polskie Kursy Naukowe W. Peretiatkowiczowej w Kijowie. Wiad. Bibliograf. 11:1917 z. 2 s. 62 n; J. Wilczyński: *Polskie Kolegium Uniwersyteckie w Kijowie*. Pam. Kijow 1963 T. 2 s. 195-214.

⁵ K. Chodyniecki: *Ś.p. Witold Nowodworski*. W: W. Nowodworski. *Istota i zadanie dziejów powszechnych*. Wilno 1924 s. 5-10; Pismo Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 9 II 1921 r.; *Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie. Spis wykładów i skład Uniwersytetu w roku akad. 1921/22 s. 3 i w roku akad. 1922/23 s. 3*; S. Lisowski: *Uniwersytecka Biblioteka Publiczna w latach 1918-1929*. W: *Księga pamiątkowa ku uczczeniu CCCL rocznicy założenia i X wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*. T. 2. Wilno 1929 s. 550.

wykład w Uniwersytecie i wziął udział w posiedzeniu Rady Wydziałowej. Atak serca, który spowodował zgon, nastąpił nad ranem dnia następnego. Uroczystościom pogrzebowym przewodniczył ks. Czesław Falkowski. Spoczął Nowodworski na Rossie niedaleko kaplicy cmentarnej⁶. W niecałe 16 lat potem, na kilka miesięcy przed wybuchem II wojny światowej, obok jego grobu wyrósł drugi grób, w którym spoczęły zwłoki jego najmłodszego syna, Gustawa. Drewniane krzyże i drewniane ogrodzenie nie wytrzymały upływu czasu. Dziś już nie można tych grobów odnaleźć.

2. TEORETYCZNE ZAGADNIENIA HISTORII W NAUKOWO-KRYTYCZNEJ DZIAŁALNOŚCI OKRESU PETERSBURSKIEGO

Przystępując do przedstawienia poglądów teoretycznych Nowodworskiego w dziedzinie badań historycznych jako charakterystyczny rys jego osobowości trzeba wysunąć patriotyzm, umiłowanie wolności i negatywny stosunek do przejawów wszelkiego despotyzmu. Na uformowanie się tej postawy musiała wywrzeć wpływ poezja romantyczna i tradycje walk niepodległościowych zaznaczone udziałem dwóch przedstawicieli rodu w powstaniu 1863 r. — dziadka i stryjecznego stryja.

O roli Nowodworskiego jako nauczyciela historii w żeńskiej szkole przy kościele św. Katarzyny mówią wspomnienia uczennic. „Obok p. Kossowskiej wielkie zasługi dla sprawy polskiej — pisze Wanda z Polkowskich Markowska — położył w tym czasie [...] ś. p. Witold Nowodworski, utalentowany i wysoce wykształcony nauczyciel historii na pensji. Na lekcjach swych, prowadzonych z urzędu po rosyjsku, odbiegał częstokroć od kursu, aby skreślić w języku polskim dzieje ojczyste. Poza tym urządzał zebrania, na których czytywał cenniejsze utwory literackie, rozdawał referaty z historii polskiej, prowadził dyskusje. Głęboko ujęte wykłady oraz zapał dla sprawy polskiej wywierały wpływ na młode dusze”⁷. Następnie Helena z Houwaltów Ptaszycka pisze o pogadankach poświęconych dziejom porozbiorowym Polski i jej martyrologii organizowanych podczas ferii świątecznych i o tym, że na jednej z nich wyświetlał Nowodworski reprodukcje obrazów Artura Grotgera

⁶ K. Chodyniecki. *S. p. prof. Witold Nowodworski*. „Słowo” 2:1923 nr 290 s. 2 n.; F. Koneczny. *Ku pamięci ś. p. prof. Witolda Nowodworskiego*. Dz. Wil. 7:1923 nr 270 s. 3; A. Parczewski. *Witold Nowodworski. Wspomnienie pośmiertne*. „Słowo” 2:1923 nr 266 s. 2.

⁷ W. Markowska z Polkowskich. *Zarys dziejów Gimnazjum żeńskiego*. W: *Z murów św. Katarzyny*. T. 1. Warszawa 1933 s. 121.

z cyklu *Polonia i Lituania*⁸. Salomea z Karnickich Boharewiczowa mówi o odczytywaniu przez niego *Reduty Ordon*a Mickiewicza i gawędy żołnierskiej Władysława Syrokomli — *Kapral Terefera i kapitan Szerepenty*⁹.

Za największy grzech wobec ojczyzny poczytywał poddanie się wpływom asymilacyjnym rosyjskim. Bojąc się, by siostrzenicy Janiny nie oddano do jednego z instytutów dla szlacheckich pańien zabrał ją ze sobą z Mińska do Petersburga i umieścił na pensji przy kościele św. Katarzyny. Młodszej jej siostrze nie mógł darować, że zaczęła studiować literaturę rosyjską na Kursach Biestużewskich w Petersburgu¹⁰. Politykę ugodową Włodzimierza Spasowicza i Erazma Piltza, redaktora „Kraju”, oceniał negatywnie. W korespondencji do „Głosu”, pisząc o urządzonym w Petersburgu w 1899 r. przez literatów rosyjskich wieczorze ku czci Adama Mickiewicza w ten sposób się wyraził: „O politykę z wyjątkiem Spasowicza nikt nie potrafił. Prelegenci trzymali się wysokości ideałów ogólnoludzkich”¹¹. Gdy w 1897 r. na łamach „Kraju” ukazał się artykuł pt. *Zamek Kościuszki*, w którym autor, ukrywający się pod pseudonimem „Nemo”, postulował potrzebę napisania szczegółowej biografii Naczelnika, nie wiedząc o ukazaniu się w 1894 r. monografii Tadeusza Korzona, przesłał na ręce Jana Łosia sprostowanie, zaznaczając równocześnie: „Z tej notatki możesz zrobić użytek, jaki Ci się spodoba, tj. wrzucić i do kosza. Jeżeli wydrukujesz sprostowanie, nie wymieniaj mego nazwiska, bo jako ideolog, neurastenik, czy [...] nie chcę jeszcze należeć do gatunku »*Nationale Ressus gente Polonus*«”¹².

W okresie petersburskim zainteresowania Nowodworskiego zwracały się głównie ku problematyce dziejów Polski, o czym świadczy jego działalność pisarska, pod względem ilości opublikowanych pozycji bardziej obfita niż w latach późniejszych. Można tu wyróżnić następujące grupy napisanych przez niego utworów: a) prace monograficzne, będące rezultatem analitycznych badań źródłowych; b) artykuły odnoszące się do historiografii polskiej; c) recenzje z dzieł historycznych, i przegląd historiografii rosyjskiej za lata 1901–1904 oraz głosy w dyskusji zjazdowej; d) hasła do wydawnictw encyklopedycznych.

⁸ A. Ptaszycka z Houwaltów. *Charakter zakładu i walka o jego zachowanie*. Tamże s. 132.

⁹ S. Boharewiczowa z Karnickich. *Wspomnienia z lat 1889–1894*. Tamże s. 180.

¹⁰ Informacje Janiny Ulassowej.

¹¹ [W. Nowodworski] Dolski. *Z różnych stron: Petersburg*. „Głos” 14:1899 nr 12 s. 286.

¹² W. Nowodworski do Jana Łosia 7(19)XII 1897. Bibl. PAN w Krakowie rps 2285 t. 3 k. 146 n.

Do grupy pierwszej należą prace o Janie Zamoyskim i rozprawa o wojnie między Moskwą a Rzeczypospolitą o Inflanty w latach 1570-1582. Do tej grupy zaliczyć też trzeba studium o stosunkach Rzeczypospolitej ze Szwecją i Danią za Batorego opublikowane już po przeniesieniu się do Nieżyna, ale będące owocem badań przeprowadzonych wcześniej w Petersburgu.

Pod względem metodologicznym są to prace szczegółowo podejmowane w duchu oficjalnej szkoły dostrzegającej punkt ciężkości badań historycznych w ustalaniu faktów i krytyce źródeł. Kierunek ten wytyczony przez Konstantego Biestużewa Rumina panował w Uniwersytecie Petersburskim w czasie studiów Nowodworskiego. Do postulatów tej szkoły należało też krytyczne wydawanie źródeł¹³. Z inicjatywy Nowodworskiego w 1902 r. Akademia Umiejętności w Krakowie przystąpiła do wydania *Inerregnum* Świętosława Orzelskiego i powierzyła mu opracowanie dzieła zatwierdzając przedstawiony przez niego plan pracy. Nowodworski sporządził odpis tekstu z najlepszego rękopisu petersburskiego i rozpoczął jego kolacjonowanie z innymi rękopisami¹⁴. Po osiedleniu się w Nieżynie Nowodworski zmuszony był z powodu braku bezpośredniego dostępu do źródeł zrzec się wydawnictwa, które w 1917 r. doprowadził do końca Edward Kuntze.

W drugiej grupie mamy artykuły: o dziejopisarstwie polskim w XIX w., o Ryszardzie Röpplu, Karolu Szajnosze oraz nekrologi Adolfa Pawińskiego (w języku polskim i rosyjskim). Najliczniejsza w pozycje piśmiennicze jest grupa trzecia.

Pozycje piśmiennicze obu tych grup (b i c) wzbudzają nasze zainteresowanie ze względu na krytyczne podejście, z jakim Nowodworski rozpatruje omawiane dzieła oraz z powodu swoich wypowiedzi o charakterze metodologicznym. Stanisław Krzemiński pisząc o nim w *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej Ilustrowanej* tę właśnie cechę twórczości piśmienniczej Nowodworskiego podkreślał. „W literaturze — stwierdzał — dał się poznać z prac krytycznych w czasopismach poważniejszych między innymi w „Prawdzie” warszawskiej”¹⁵.

¹³ P. Miljukov. *Rosija. VIII. Istorija Rosii. B. Istoczniki russkoj istorii i russkaja istoriografija*. W: *Enciklopediczeskij słowar*. Wyd. F. A. Brokgauz, I. A. Efron. T. 28. S. Peterburg 1899 s. 444; *Oczerki istorii istoriczeskoj nauki w SSSR*. T. 2. Moskwa 1960 s. 88.

¹⁴ Archiwum PAN oddział w Krakowie. Księga protokołów posiedzeń Komisji Historycznej AU: Sygn. PAU w II-20 k. 233-234; E. Kuntze. *Przedmowa*. W: S. Orzelski. *Bezkrólewia ksiąg ośmioro 1572-1576*. Kraków 1917 s. XXIX-XXX; W. Nowodworski do Jana Łosia [B. d. po 17 st. st.] 1906 Bibl. PAN w Krakowie rps 2285 t. 3 k. 160 n.

¹⁵ [S. Krzemiński]. *Nowodworski Witold*. W: *Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana*. Seria 2. T. 3-4. Warszawa 1904 s. 452; Konrad Górski

W latach studiów Nowodworskiego w Instytucie Dróg i Komunikacji w Petersburgu ukazały się w druku: Józefa Szujskiego *Historii polskiej treściwie opowiedzianej ksiąg dwanaście* i *Dzieje Polski* w zarysie Michała Bobrzyńskiego — dwa kapitalne dzieła szkoły historycznej krakowskiej, dowodzącej, że Polska upadła z własnej winy. W rok po ukończeniu przezeń Uniwersytetu wystąpił Władysław Smoleński z ostrą krytyką tej szkoły w dziele pt. *Szkoły historyczne w Polsce*.

Już w 1894 r. zarzucał Nowodworski Szujskiemu, że w przeciwieństwie do Ryszarda Röppla, traktującego obiektywnie swój przedmiot, w najdawniejszych formach bytu Polski dostrzegał naśladownictwo pierwotnych form drużyn Franków i Germanów odmawiając tym samym oryginalności jej rozwoju¹⁶. W dwa lata potem podkreślał głębokość ujęcia postaci Zygmunta Starego przez Adolfa Pawińskiego, jakże różną od jej przedstawienia, które dał Bobrzyński, czyniąc tego króla „kozłem ofiarnym za wszystkie grzechy ówczesnej Polski”¹⁷. W 1902 r. podkreślał słuszność krytyki szkoły krakowskiej dokonanej przez Smoleńskiego, który „wykazał stanowczo, że szkoła ta kaleczy szpetnie zasadę obiektywizmu, chociaż głosi szumnie i uroczyście, że zasada ta stanowi kardynalną podstawę jej wyznania wiary”¹⁸. Inny był natomiast stosunek Nowodworskiego do historyków szkoły warszawskiej. Wysoko oceniał prace historyczne Władysława Smoleńskiego, który, jego zdaniem, lepiej niż ktokolwiek inny określił istotę umysłowości naszej w wiekach ubiegłych i szczegółowo oraz znakomicie zbadał przeobrażenie, jakie dokonało się w życiu umysłowym Polski w XVIII w.¹⁹ Dziełu zaś Tadeusza Korzона *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta* przypisywał wartość epokowego znaczenia. Oceniając metodologię historyczną Adolfa Pawińskiego jako jej elementy pozytywne wysuwał: oparcie badań na szerokiej podstawie źródłowej, uznanie konieczności i pożytku hipotez naukowych, a tym samym wyjście poza wyłączne faktograficzne cele badawcze, korzystanie z wyników innych nauk jak antropologia, socjologia, geografia, ekonomia polityczna, psychologia i inne. Solidaryzował się ze stanowiskiem Pawińskiego, że przedmiotem badania historycznego powinny być przede wszystkim insty-

w swej bibliografii pism Stanisława Krzemińskiego pominął uzupełnienia do poszczególnych liter w Serii 2 W. E. P. i artykułu w/w nie uwzględnił: K. Górski. *Stanisław Krzemiński. Człowiek i pisarz*. Wilno 1936.

¹⁶ W. Nowodworski. *Ryszard Röppel i stanowisko jego w dziejopisarstwie polskim*. W: *Charitas. Księga zbiorowa* [...] Petersburg 1894 s. 351 n.

¹⁷ W. Nowodworski. *A. I. Pavinskij (Nekrolog)*. *Zurnal Ministerstva Narodnago Prosvescenija* 1896 c. 308 dekab. *Sovrem let.* s. 136 n.

¹⁸ W. Nowodworski. (rec.) *Smoleński Władysław. Pisma historyczne*. T. 1-3. *Kraków* 1901. „*Prawda*” 22:1902 nr 15 s. 177.

¹⁹ Tamże.

tucje polityczne i społeczne, gdyż masy odgrywają przemożną rolę w procesie historycznym, a przy ocenie działalności wybitnych jednostek trzeba brać pod uwagę wpływ środowiska społecznego oraz znaczenie czynnika dziedzicznego²⁰.

Wyodrębniając w rozwoju dziejopisarstwa polskiego trzy okresy podkreślał znaczenie drugiego, w którym nastąpiło pogłębienie badań historycznych zapoczątkowane przez Joachima Lelewela dzięki poszerzeniu ich zakresu na „działanie ludzkie w całej różnorodności”, czyli kulturę ludzką we wszystkich szczegółach i uwzględnieniu wielu dziedzin wiedzy w wykrywaniu związków przyczynowych między zdarzeniami. Szkole krakowskiej krytykującej teorię gminowładztwa szlacheckiego i upatrującej przyczynę upadku państwa polskiego w osłabieniu władzy królewskiej, czyli w anarchii szlacheckiej, przeciwstawiał historyków warszawskich dostrzegając w nich samodzielność i niezależność sądów. Stwierdzał jednak, że nowe prądy w dziedzinie nauk społecznych, które pod wpływem przyrodoznawstwa powstały na Zachodzie, nie wywarły większego wpływu na dziejopisarstwo polskie, nie pobudziły historyków do poszukiwania praw rozwoju historycznego. Przedstawiciele szkoły krakowskiej Szujski i Smolka myśl o prawidłowości ewolucji dziejowej odrzucili, „Pawiński, Korzon, Smoleński — powiada Nowodworski — do takiej abdykacji nie posuwali się nie przeczyli istnieniu praw rządzących życiem ludzkim, ale badaniom historycznym nowych celów nie wskazali i pracowali po dawnemu przeprowadzając tylko swe badania z większą skrzętnością i ścisłością”²¹.

Mówiąc o nowych prądach w dziedzinie nauk społecznych miał Nowodworski niewątpliwie na uwadze filozofię pozytywną, której twórcą był August Comt, autor sześciotomowego dzieła pt. *Cours de philosophie positive (1830-1842)*, i nawiązujących do niej myślicieli angielskich Johna Stuarta Milla, Henry Theodore'a Buckle'a i Herberta Spencera.

Utworzony przez pozytywizm ideał nauki eliminował z niej czynniki teologiczne i metafizyczne, odrzucał próby badania istoty rzeczy, przyczyn pierwszych i celowych, brał pod uwagę tylko to, co jest rzeczywiste, przeciwstawiając się wszystkiemu, co było chimeryczne i wymyślone i stwierdzał faktyczny stan bez naginania sądu do z góry powziętych tez. Wreszcie przedmiotem zainteresowania pozytywizmu był nie indywidualny człowiek, ale społeczeństwo pojmowane w sposób organiczny²².

²⁰ W. Nowodworski. *A. I. Pawiński* s. 134-136.

²¹ W. Nowodworski. *Dziejopisarstwo polskie w XIX w.* „Prawda” 21:1901 nr 14 s. 174 n, nr 15 s. 186 n.

²² B. Skarga. *Narodziny pozytywizmu polskiego (1831-1864)*. Warszawa 1964 s. 12-13.

Był to punkt wyjścia, podstawowe założenie, które przyjmował Nowodworski dla własnej postawy badawczej. Zasadniczym brakiem, który dostrzegał recenzując pracę Jana Karola Kochanowskiego o Kazimierzu Wielkim, było niejasne i mgliste przedstawienie przez niego tła cywilizacji ogólnoeuropejskiej zawierające sprzeczności w ocenie wpływu, jaki we wszystkich dziedzinach życia Europy w XIV w. wywierał duch krytycyzmu, który w wykładzie Kochanowskiego „dziwne igrzyska wyprawia, bo wcielając się w Wycliffa burzy panujące poglądy religijne i jednocześnie pogłębia wiarę istotną, gorącą, która się objawia w stylu gotyckim jako symbolu widomym [...] „Na innym miejscu miał on według Kochanowskiego pobudzać społeczeństwo do pracy twórczej i do czerpania z niej siły w dalszym pochodzie rozwojowym ku jaśniejszym szlakom cywilizacji i postępu. „Nie należy używać przenośni — rekapitulował swą ocenę Nowodworski — od których się myśli zaciemniają. Przecież życie dziejowe jest szeregiem rozmaitych objawów różnorako ustosunkowanych, ale nie objawieniem się jakiegoś ducha metafizycznego”²³.

Jako zwolennik ujmowania biegu życia historycznego w sposób ewolucyjny wypowiedział się Nowodworski w recenzji 2 wydania podręcznika Wincentego Zakrzewskiego pt. *Historia nowożytna w zarysie*. Poddał w niej surowej krytyce użyte przez Zakrzewskiego wyrażenie „katastrofa dziejowa” na oznaczenie upadku państwa rzymskiego, który to fakt miał oddzielać czasy starożytne od średniowiecza. Stwierdzał wręcz coś przeciwnego, a mianowicie, że „cesarstwo rzymskie zginęło nie od jakiejś tam katastrofy, lecz zniknęło z widowni świata powoli, stopniowo”. Nie można też mówić o zagładzie cywilizacji starożytnej wskutek owej katastrofy, gdyż była ona [cywilizacja] jednym z potężnych czynników kształtujących życie czasów średniowiecza (np. prawo rzymskie). „Katastrofy w życiu dziejów — twierdził Nowodworski — nie istnieją tak samo, jak w życiu przyrody”.

Wśród różnorodnych czynników składających się na proces historyczny doniosłą rolę spełniają stosunki społeczne i ekonomiczne. Obowiązkiem historyka jest ocena ich roli w tym procesie. Toteż w tej samej recenzji krytykował zbyt pobieżne potraktowanie przyczyn rewolucji francuskiej. Zdaniem recenzenta, ująć ją trzeba było nie mimochodem, ale w jednej całości, ażeby dać wyobrażenie jednolite o starych rządach²⁴.

²³ W. Nowodworski. (rec.) Kochanowski Jan Karol: *Kazimierz Wielki. Zarys panowania*. Warszawa 1899. „Prawda” 21:1901 nr 8 s. 103 n.

²⁴ W. Nowodworski. (rec.) Zakrzewski Wincenty: *Historia nowożytna w zarysie*. Wyd. 2. Petersburg 1900. „Prawda” 20:1900 nr 11 s. 125 n.; nr 12 s. 140.

W sposób analogiczny wypowiadał się także w recenzji dotyczącej pracy Jana Karola Kochanowskiego o wielkim księciu litewskim Witoldzie zwracając uwagę na potrzebę zbadania stanu ekonomicznego Litwy w tym czasie „gdyż o dziejach politycznych z owych czasów mamy już sporo rozpraw naukowych”. Celem bowiem badania historycznego jest wyjaśnienie przebiegu życia dziejowego a nie wydobycie drobnych faktów ze źródeł historycznych²⁵.

W artykule *Jak powstała monarchia litewska?* polemizował z panującym wówczas poglądem, jakoby organizacja państwowa litewska powstała pod wpływem grożącego z zewnątrz niebezpieczeństwa podboju ze strony rycerskich zakonów niemieckich lub Rusi, a po części także Polski. Jako wytłumaczenie tego faktu wysuwał hipotezę o znacznym przyroście ludności na Litwie w 2 połowie XII w., skutkiem czego wyprawy wojenne stawały się dla Litwinów niezbędnym środkiem umożliwiającym wyżywienie. Organizacja państwowa wykształciła się na drodze walk wewnętrznych między związkami społecznymi. Zwracał przy tym uwagę, że przy powstaniu spistości związków społecznych wielką rolę odgrywają również pierwiastki jednorodne tkwiące w poszczególnych gromadach np. wspólność pochodzenia albo jednostajność kultury. Z naciskiem podkreślał, że w badaniach procesu tworzenia się tak przymusowej organizacji, jaką jest państwo, należy w pierwszym rzędzie uwzględnić czynniki fizyczne i ekonomiczne²⁶.

Chociaż proces historyczny odbywa się w sposób ciągły, do obowiązków historyka należy wykrycie poszczególnych etapów odbywającego się rozwoju. Podział więc na okresy w przedstawieniu zjawisk historycznych powinien być immanentnie uzasadniony. Taką dyrektywę wysnuć możemy z recenzji pracy historyka rosyjskiego I. I. Łappo pt. *Welikoe Knażestwo Litowskoe za wremja ot zaključenija ljublińskiej unii do smerti Stefana Batorija (1569-1586)*. „Że unia lubelska — pisał Nowodworski — stanowi wielce doniosłą chwilę w dziejach Polski i Litwy, nikt o to nie będzie się sprzeczał. Ale jakie znaczenie w ewolucji stosunków wewnętrznych może mieć śmierć Batorego, trudno to

²⁵ W. Nowodworski: (rec.) Kochanowski Jan Karol: *Witold, Wielki książę litewski. Studium historyczne*. Lubów 1900. „Prawda” 21:1901 nr 9 s. 116 n. Pod wpływem tej recenzji tytuł pracy Kochanowskiego skojarzył się w pamięci Stanisława Stempowskiego z nazwiskiem Nowodworskiego jako jej autora: S. Stempowski. *Pamiętniki (1870-1914)*. Wrocław 1958 s. 216 n. Błąd ten powtórzył *Słownik pracowników książki polskiej*. (Warszawa 1972 — hasło: *Natanson Bronisław*).

²⁶ W. Nowodworski. *Jak powstała monarchia litewska?* „Prawda” 23:1903 nr 1 s. 6 n. Na społeczno-gospodarcze przyczyny powstania monarchii litewskiej zwraca szczególną uwagę najnowsza historiografia polska. Por. J. Ochmański. *Lituanistyka w Polsce (do 1965 r.)*. Roczn. Hist. 24:1968 s. 160 n.

odgadnąć. A z pewnością twierdzić możemy, że zgon wielkiego króla nie wywołał żadnych zmian ani w stosunkach społecznych, ani w urzędach państwowych; nie może tedy stanowić granicy oddzielającej jedną fazę ewolucji od drugiej”²⁷.

W wiele bardziej sięgające w głąb są, zdaniem Nowodworskiego, usiłowania wyjaśnienia faktów politycznych drogą wykazania między nimi związków z podłożem społecznym i za pomocą motywacji wchodzącej w zakres psychologii społecznej od tych, które w sposób pragmatyczny łączą działania poszczególnych jednostek. Taki wniosek można wysnuć z oceny, jaką dał Nowodworski pracy innego historyka rosyjskiego Siergieja Platonowa pt. *Oczerki po istorii smuty w moskowskom gosudarstwie*. W przeciwieństwie do Tadeusza Korzona, który w swej *Historii nowożytnej* dostrzegał przyczynę upadku wysuniętej przez Stanisława Żółkiewskiego idei unii Polski z Moskwą w polityce personalnej Zygmunta III, Platonow sięga głębiej wykazując istnienie sprzeczności w łonie społeczeństwa moskiewskiego rządzonego przez absolutnego monarchę przy pomocy arystokracji bojarskiej, która tych rządów znosić nie chciała. Z drugiej strony zwiększanie ciężarów obarczających niższe stany stawało się źródłem konfliktów i zaburzeń politycznych. Ale i badania tego historyka zawierały b. istotną lukę, którą do pewnego stopnia usuwała rozprawa Aleksandra Brücknera pt. *Tragedia moskiewska* (Kraków 1900). Uczony ten charakteryzował umysłowość moskiewską jako odznaczającą się fanatyzmem religijnym, nienawiścią do wszystkiego, co obce, zarozumiałym uwielbieniem, co swoje, i bierną uległością wobec wszystkich nakazów władzy — słowem jako typ całkowicie odmienny od polskiego, co uniemożliwiałoby wspólne pożycie na zasadach unii²⁸.

W sprawozdaniu z historiografii rosyjskiej za lata 1901-1904 przy omawianiu niektórych dzieł syntetycznych, mających za przedmiot historię Rosji, wypowiedział Nowodworski szereg uwag krytycznych, które ilustrują jego postawę metodologiczną.

Tak więc; referując dzieło Pawła Milukowa pt. *Oczerki po istorii russoj kultury*, poddał krytycznej ocenie twierdzenie tego historyka, że w ostatnich czasach w przeciwieństwie do dziejopisarstwa dawniejszego, które jako cel opowieści historycznej wysuwało zobrazowanie przygód „wodzów”, powstał inny kierunek uważający, że przedmiotem

²⁷ W. Nowodworski. (rec.) Lappo I. I.: *Welikoe Knjazestwo Litowskoe za wremja unii do smerti Stefana Batorija 1569-1586. Opyt izsliedowanija političeskago obszczestwennago stroja*. T. 1. S. Peterburg 1901. Kwart. Hist. 16:1902 s. 332 n.

²⁸ W. Nowodworski. *Polska a Moskwa na początku XVII w. w najnowszej literaturze historycznej*. „Prawda” 22:1902 nr 41 s. 489 n.

historii są nie biografie wodzów, ale życie tłumu ludzkiego. Według zwolenników tego kierunku „taka historia bez nazwisk własnych bez »wydarzeń«, bez bitew i wojen, bez knowań dyplomatycznych i traktatów pokojowych będzie bez porównania wiarygodniejsza od tej historii, do której przyzwyczaili nas historycy-opowiadacze”. Twierdzenie to, zdaniem Nowodworskiego, nie jest ściśle, gdyż pomijając takich znakomitych historyków starożytnych jak Herodot, Tucydides i Tacyt, kronikarze średniowieczni podawali wypadki nie tylko z życia tzw. „wodzów” lecz także z życia całych narodów, interesowali się nie tylko wydarzeniami, ale także zwyczajami, moralnością, instytucjami społeczeństw ludzkich. Przesadny jest też pogląd, jakoby historia instytucji i zwyczajów odsunęła na plan dalszy historię wydarzeń, gdyż pilnie interesuje się nimi również współczesna historiografia. „Rozmyślne ignorowanie przez współczesnych historyków kultury i socjologów wojen, bitew i stosunków dyplomatycznych — kontynuował Nowodworski swoją krytykę — jest według naszego mniemania błędem, którego socjologia powinna pozbyć się jak najrychlej. Boć walka o więc i wojna, jako postać walki bardzo zwykła i bardzo poważna, w życiu ludzkości stanowi objaw podstawowy rozwoju społecznego. Większe związki społeczne — państwa są wytworem walki pomiędzy mniejszymi związkami społecznymi. Jak wielkie znaczenie ma wojna w rozwoju społecznym unacocnia to z wielką dosadnością doba dzisiejsza, którą można uważać istotnie za początek historii powszechnej, bo wszystkie ludy na kuli ziemskiej zostały wciągnięte w wir wspólnego życia dziejowego. Takie olbrzymie związki społeczne, jak Rosja, Anglia, Stany Zjednoczone powstały wskutek wojen i podbojów i oddziaływaniem swoim wywierają wpływ na bieg życia całej ludzkości [...]. Wyniki bowiem poszczególnych bitew, a tym bardziej wojen, stanowią wymowne świadectwo o względnym ustosunkowaniu sił nagromadzonych w społeczeństwach, które toczą walkę pomiędzy sobą. Skupienie sił jest wyrazem stopnia żywotności danej formy społecznej; jeżeli się ona ostaje w walce życiowej, świadczy to, że posiada wielką żywotność. Bitwa pod Maratonem ujawniła właśnie taką żywotność Grecji, a zwycięstwo podniosło niewątpliwie tę żywotność, więc wpłynęło dodatnio na dalszy bieg życia greckiego. Ale ostatnia okoliczność jest, zdaniem moim — powiada Nowodworski — małej wagi dla historyka. Badacz powinien rozważać wypadki dziejowe nie tylko z punktu widzenia wpływów, jakie one wywierają na dalszy rozwój życia dziejowego, ile jako symptomy stanów socjalnych. A w takim razie socjolog powinien „wydarzenia” historyczne poddawać pilnemu badaniu. Toż samo trzeba powiedzieć i o czynach bohaterów historycznych. Im pierwotniejsze jest życie społeczne, tym mniej uświadomiony jest tłum ludzki, skutkiem czego

tym większe znaczenie posiadają „wodzowie” tego tłumu, świadomi dróg, po których dążą i celów, do których zmierzają. Ich tedy czyny są czynami celowymi samej społeczności, której przewodzą; na wyższym zaś szczeblu rozwoju społecznego, kiedy uświadomienie społeczne znaczne już postępy uczyniło, działalność „wodza” staje się wyrazem działalności celowej samego społeczeństwa, więc także godna jest uwagi socjologia”²⁹.

Poglądy historiozoficzne następnego z kolei historyka Wasyla Kluczewskiego, autora dzieła pt. *Kurs russoj istorii* są, zdaniem Nowodworskiego, wyrażone w sposób mglisty i zawierają sprzeczności. Użyty przezeń termin „socjologia historyczna” każe się domyślać, że miał on na myśli znany podział socjologii na statyczną i dynamiczną. Historia bowiem jest rozumiana przez niego jako ruch w czasie, czyli jako proces. Socjologia historyczna w ujęciu Kluczewskiego bada siły, które wytwarzają życie społeczne i rządzą jego rozwojem. Są to duch człowieka i fizyczna jego natura. Duch przybiera w życiu wspólnym ludzi dwie postacie: ukazuje się jako indywidualna osobistość ludzka i jako społeczeństwo ludzkie będące rezultatem samego faktu istnienia ludzi we wspólnocie i wzajemnego ich oddziaływania na siebie. Względem dokonanej przez Kluczewskiego klasyfikacji pierwiastków socjalnych na fizjologiczne (płeć, wiek, pokrewieństwo), ekonomiczne (praca, kapitał, kredyt), prawne i polityczne (władza, obowiązek) i duchowe (religia, nauka, sztuka, uczucie moralne) wysuwał Nowodworski zarzut, że autor nie określił, które należy uznać za pierwotne, nierozkładalne, a które za wtórne, złożone.

Poglądy Kluczewskiego na znaczenie idei jako czynników rozwoju dziejowego zawierają sprzeczności, gdyż, uznając istnienie praw rozwoju społecznego mówi także o istnieniu wolnej woli człowieka oraz sfery indywidualnej niezależnej od warunków otoczenia socjalnego, w którym jednostka się obraca. W końcowym ustępie swej krytyki zarzucał Nowodworski Kluczewskiemu popadnięcie w metafizykę, gdy mówi o tym, że znaczenie narodu jako osobistości historycznej polega na powołaniu historycznym, którego wyrazem jest to stanowisko we wszechświecie, jakie naród zdobywa dla siebie własnymi siłami i ta idea, dla urzeczywistnienia której dąży on w swej działalności na owym stanowisku³⁰.

Sformułowana przez Siergieja Płatonowa, w jego dziele pt. *Lekcii po russoj istorii*, definicja historii jako nauki badającej konkretne fakty w warunkach czasu i miejsca i wysuwająca jako cel główny syste-

²⁹ W. Nowodworski. *Przegląd historiografii rosyjskiej (1901-1904)*. Prz. Hist. T. 2:1906 s. 251-253.

³⁰ Tamże s. 254 n.

matyczne przedstawienie rozwoju i zmian poszczególnych społeczności historycznych i całej ludzkości spotkała się z następującą krytyczną uwagą Nowodworskiego. — „Ludzkość jako pewna całość historyczna dotychczas nie istniała; wobec tego sądzę, że wyraz „cała ludzkość” należało by dla większej ścisłości zastąpić wyrazami mówiącymi o wzajemnym oddziaływaniu na się poszczególnych społeczności”. Poważnym niedostatkim w dziele Platonowa jest również, według Nowodworskiego, brak wyjaśnienia, na czym polega różnica zdań historyka badającego poszczególne objawy życia historycznego od zdań historyka badającego całokształt objawów historycznych. Pytanie bowiem, czy ma rację bytu umiejętność wiążąca poszczególne objawy w jedną całość i rozważająca ewolucję tego całokształtu jest pytaniem godnym głębszego zastanowienia³¹.

Powyzszą ocenę syntetycznych dzieł mających za przedmiot historię Rosji poprzedził Nowodworski uwagami o charakterze ogólnym, porównując historiografię rosyjską z polską nauką historyczną. Stwierdził w nich, że jakkolwiek historiografia rosyjska posiada niewiele dzieł z zakresu historii powszechnej opartych na badaniach samodzielnych, może się wszakże poszczycić wybitnymi badaczami takimi jak: Maksim Kowalewski, Paweł Winogradow i Nikołaj Kariejew. W dziedzinie natomiast tłumaczeń wybitnych dzieł wyróżnia się swoim bogactwem i przewyższa pod tym względem historiografię polską, która obfituje w prace monograficzne zacieśniające często zakres swego badania do drobnych szczegółów, ale której brak dzieł o charakterze szerszej syntezy. „Historycy nasi w swoich badaniach — powiada dalej Nowodworski — rzadko stosują metodę porównawczą, co warunkuje się właśnie według mego mniemania nader słabym, nikłym ruchem, w historii powszechnej [...]. Na schyłku stulecia górował i obecnie góruje w historiografii rosyjskiej kierunek, który można nazwać krytycyzmem historycznym. Badaczom rosyjskim chodziło przede wszystkim i chodzi o zbadanie krytyczne źródeł historycznych i o opracowanie monograficzne życia pewnych postaci dziejowych, pewnych instytucji lub okresów historycznych; analiza przeważała tu i przeważa nad syntezą. Kierunek ten w naszej historiografii do dziś dnia panuje z niemałym uszczerbkiem — należy to wyznaczyć — dla historii jako nauki. Analiza i indukcja stanowią metody niezbędne przy wszelkim badaniu, ale poprzestawać na nich historyk nie może i nie powinien, bo rozminie się z najważniejszym zadaniem wszelkiego badania naukowego, z zadaniem ujęcia poszczególnych objawów w pewne całokształty i wykrycia związku przyczynowego pomiędzy nimi, ażeby

³¹ Tamże s. 256-258.

można było dojść tym sposobem do zrozumienia życia jako całości objawów, pozostających w koniecznym ustosunkowaniu względem siebie. Świat zjawisk narzuca się bowiem świadomości naszej nie jako chaos, lecz właśnie jako harmonijnie ustosunkowana całość. Życie historyczne jest szeregiem faktów najbardziej złożonym ze wszystkich szeregów zjawisk, które zachodzą w otaczającym nas świecie. Analiza da nam możliwość dokładniejszego poznania poszczególnych pierwiastków życia historycznego, indukcja zaś ułatwi tylko ogarnięcie niewielkich stosunkowo skupień, bo objawy życia historycznego są wprost nieskończenie różnorodne. Wobec tego dedukcja staje się metodą badania, której uniknąć niepodobna tym bardziej, że historyk powinien korzystać z rezultatów wiedzy zdobytych w dziedzinie innych umiejętności, biologii, antropologii, zwłaszcza zaś socjologii. Historycy nasi nie interesują się prawie zupełnie badaniem socjologicznym zasklepiając się zbyt w poszukiwaniach zbyt specjalnych. Pod tym względem historiografia rosyjska wyżej stoi od polskiej, bo są w Rosji wybitni historycy, którzy rozpatrują objawy dziejowe z punktu widzenia nawet socjologicznego”³².

Przytoczyliśmy w dosłownym brzmieniu ten ustęp artykułu, opublikowanego w 1906 r. przełomowym w życiu Nowodworskiego, gdyż zawiera on w jego działalności naukowej akcenty programowe na lata następne.

W dyskusji nad referatami, które były wygłoszone na Zjeździe Rejowskim, podnosił Nowodworski potrzebę uwzględnienia w większym stopniu historiografii państw ościennych, a zwłaszcza szwedzkiej i rosyjskiej. W związku z referatem prof. Wiktora Czermaka pt. *Stan naszej wiedzy o dziejach wewnętrznych W. Księstwa Litewskiego z XVI wieku*, zwracał uwagę na opracowanie zagadnienia feudalizmu litewskiego, w artykule o feudalizmie opublikowanym w rosyjskiej encyklopedii Brockhauza i Efrona, wysuwał potrzebę zajęcia się dziejami gospodarczymi, stwierdzając, że pod tym względem, historiografia rosyjska wyprzedziła naukę polską, o czym świadczy dzieło Mitrofana Downara-Zapolskiego pt. *Gosudarstwennoe chozjajstwo Welikogo Knjazestwa Litowskiego pri Jagellonach*³³.

W wyodrębnionej przez nas grupie czwartej pozycji piśmienniczych Nowodworskiego mamy do zanotowania: artykuł o feudalizmie, czyli lennictwie, umieszczonym w Wielkiej Encyklopedii Powszechnej Ilustrowanej, życiorys ks. Adama Jerzego Czartoryskiego w Słowniku Biograficznym Rosyjskim oraz szereg haseł dotyczących zagadnień z historii

³² Tamże s. 247-250.

³³ *Pamiętnik Zjazdu Historyczno-Literackiego imienia Mikołaja Reja dnia 1-4 lipca 1906 roku*. Wyd. W. Czermak. Kraków 1910 s. 30 n., 253 n.

polskiej w encyklopediach rosyjskich, jak np. *Carstwo Polskoe, Sljachta, Cerekwickij priwilej* itd.

Artykułowi o feudalizmie przyświeca cel informacyjny. Na wstępie autor określa feudalizm jako ustrój, „którego cechami najbardziej znamienymi są: połączenie praw własności prywatnej z prawami przysługującymi najwyższej władzy publicznej i podziały jej pomiędzy wielu władców pozostających w pewnej od siebie zależności stwierdzanej przysięgą”. Stosunki tego rodzaju zaczęły się ustalać w Europie Zachodniej w IX w., a rozwój ich doszedł do szczytu na przełomie w XI/XII w. W kwestii genezy feudalizmu wyróżnił Nowodworski cztery najważniejsze czynniki: 1. beneficjum jako pewna postać posiadania ziemi 2. stosunki wasalne 3. immunitas 4. jurysdykcja patrymonialna. Przy badaniu pochodzenia ustroju feudalnego trzeba mieć na uwadze warunki społeczne, w których działały wyżej wymienione czynniki. Źródłem stosunków wasalnych był patronat rzymski i germańska drużyna; immunitas będąca w cesarstwie rzymskim uwolnieniem od podatków i niektórych ciężarów publicznych uległa w państwie frankońskim rozszerzeniu, przekształcającą się w wyzwolenie spod władzy urzędników królewskich. W podobny sposób rozszerzał się zakres jurysdykcji patrymonialnej i coraz bardziej wzmagala się władza panów wielkich posiadłości.

Po dokonaniu opisu ustroju we Francji, gdzie urzędnicy feudalne doszły do największego rozkwitu i po zaznaczeniu różnic, jakie istniały pomiędzy ustrojami feudalnymi w różnych krajach, przedstawił autor pogląd Karola Lamprechta, według którego feudalizm nie jest wytworem miejscowym, lecz objawem ukazującym się na pewnym szczeblu rozwojowym wszystkich narodów, a mianowicie stale towarzyszącym wszelkiemu gospodarstwu naturalnemu³⁴.

Oprócz tego do artykułu o feudalizmie przeznaczonego do encyklopedii Brockhauza i Efrona, którzy opracowali historycy rosyjscy pod redakcją Iwana Michajłowicza Grewsa, Nowodworski dał rozdział o feudalizmie w Polsce³⁵.

3. TEORETYCZNE ZAGADNIENIA HISTORII W PROFESORSKIEJ DZIAŁALNOŚCI OKRESU NIEŻYŃSKO-WILEŃSKIEGO

Obejmując katedrę historii powszechnej czasów nowożytnych w Instytucie Historyczno-Filologicznym w Nieżynie przesunął Nowodwor-

³⁴ W. Nowodworski. *Feudalizm czyli lennictwo*. W: *Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana* T. 21-22. Warszawa 1898 s. 319-325.

³⁵ Artykuł ten, w którym część podstawową o istocie i pochodzeniu feudalizmu opracował Iwan Grews, uczeń i zwolennik koncepcji Fustel de Coulanges'a, wydany został w 1910 r. w postaci osobnej książki.

ski punkt ciężkości w swoich pracach naukowych ze sfery badań analitycznych poszczególnych zjawisk historycznych do dziedziny badań syntetycznych obejmujących procesy historyczne zachodzące w Europie jako całości. Siłą rzeczy na plan pierwszy wysuwała się działalność wykładowcza i krytyczna ocena literatury historycznej. Źródłowe badania analityczne trzeba było odłożyć na stronę, a stać się historykiem wiążącym poszczególne zjawiska w życiu narodów w jedną całość.

„Rozpocząłem działalność swoją profesorską — pisał do Jana Łosia — z dobrym u studentów powodzeniem; praca terazniejsza moja przypada mi bardzo do smaku, będę mógł, jeżeli siły wystarczą, coś zrobić i dla nauki polskiej — są to warunki, o których dawno marzyłem. Pracom w dziedzinie historii polskiej trzeba będzie, ma się rozumieć, dać pokój, ale ta myśl nie martwi mnie wcale. Nie uważam też tymczasem wykładów za ciężar nieznośny, bo sam zdobywam wiedzę z dziedziny historii Europy Zachodniej w czasach nowożytnych”³⁶.

Działalność profesorską w Uniwersytecie Kijowskim rozpoczynał Nowodworski od wstępnego wykładu pt. *Neskolko slow o naprawleniach w sowremennoj istoriografii*. Stwierdzał na samym początku, że brak jest obecnie ścisłego określenia historii i bardzo różnie pojmowane są jej zadania. Konieczne jest przyjęcie określonego punktu widzenia, z którego będzie się rozpatrywać życie historyczne. Nie będzie to sprzeczne z postulatami nauki, albowiem „ogólne przesłanki są niezbędne w obrębie każdego jakiegokolwiek bądź naukowego poznania, gdyż nauka nie może pozostawać samotna, trzymać się z dala od innej nauki, nie może nie pozostawać w związku z innymi naukami i w ogóle z innymi dziedzinami wiedzy, a tym samym nie może nie korzystać z wyników osiąganych przez te nauki i wniosków, do których one doszły”. Historia powinna wziąć pod uwagę wpływ środowiska fizycznego człowieka, zbadać skład etniczny ludności danego kraju, nie może też pominąć w swoich badaniach zjawisk ekonomicznych, prawnych i psychicznych zachodzących w życiu społeczeństw. Musi więc się liczyć z wynikami przyrodznawstwa, ekonomii politycznej, prawoznawstwa, psychologii itp. Ogólne przesłanki są dla historii nieuniknioną koniecznością i nie może ona poprzestać tylko na metodzie indukcyjnej. „Dedukacja z przesłanek — przy tym przesłanek pod względem naukowym uzasadnionych — to prosty obowiązek badacza historycznego. Ale tylko w takim sensie można dopuścić w historii aprioryzm, tylko

³⁶ W. Nowodworski do Jana Łosia (B. d. po 17 st. st. 1906) Bibl. PAN w Krakowie rps 2285 t. 3 k. 160.

w takim stopniu można uznać za usprawiedliwiony swojego rodzaju subiektywizm”³⁷.

Uznając za słuszny pogląd Dmitrija Pietruszewskiego wyrażony w jego pracy pt. *Oczerki istorii srednewekowago obscestwa i gosudarstwa*, że do pracy naukowej często niepostrzeżenie dla badacza przedostają się tą lub inną drogą smutki i radości, wątpliwości i marzenia tego społeczeństwa i tej epoki, w której żyje, słowem, że praca jego będzie mimo wszystko zwierciadłem epoki, jej intelektualnych problemów i jej społecznych dążeń, jej historycznych i socjologicznych przedstawień i jej idei, przeciwstawiał się Nowodworski następnemu twierdzeniu tego autora, że nie tylko mimowolne, ale i wolne, tj. rozmyślne włączenie żywych wrażeń życia posuwa naukę naprzód, stwarza nowe punkty widzenia i w ich świetle daje nauce możliwość odkrywania nowych perspektyw tam, gdzie, zdawało się, że wszystko zostało zbadane i nie dostarczało nowych problemów. „Prawdziwa nauka — zdaniem Nowodworskiego — może dopuścić subiektywizm tylko w tym wypadku, jeżeli jest mu obcy element świadomości, celowości, aprioryzmu, jeżeli badacz, upiększający swoje prace naukowe subiektywizmem, szczerze jest przekonany, że jego punkt widzenia ma naukowe podstawy. Obiektywizm — to konieczny cel wszelkiej nauki, chociaż osiągalny tylko w ideale; dlatego i historia, jeśli chce być nauką, musi się odżegnać od szatana wolnego, tj. świadomego, zamierzonego z góry subiektywizmu”³⁸.

Następnie kreśląc w ogólnych zarysach rozwój poglądów na istotę życia historycznego wyróżnił Nowodworski, posługując się terminologią przyjętą przez Ernesta Bernheima, następujące postaci pisarstwa historycznego: historia opowiadająca, historia pragmatyczna i historia genetyczna. Przedstawiciele dwóch pierwszych kierunków jako punkt wyjścia w swoim opisie życia historycznego brali pod uwagę wyłącznie czynniki indywidualno-psychiczne.

„Historia stała się prawdziwą nauką w XIX w. Życie historyczne zaczęli pojmować badacze nie jako łańcuch przyczyn i skutków, ogniwami którego są motywy psychiczne, wpływające z życia duchowego poszczególnych ludzi, ale w postaci procesu rozwoju — ewolucji, tj. jako szereg stanów społecznych, z których jeden jest przyczyną, a drugi skutkiem”. Dzięki wspaniałemu rozwojowi przyrodoznawstwa i wpływowi systemów filozoficznych powstało pojęcie postępu, a pojęcie przyczynowości pragmatycznej przekształciło się w pojęcie przyczynowości

³⁷ W. Nowodworski. *Nieskolko slow o napravlenijach w sowremennej istoriografii*. „Uniwersitetskija Izwestija”. Kiew 1909 s. 1 n.

³⁸ Tamże s. 2 n.

ewolucyjnej, gdyż „życie i działalność jednostek pozostają w ścisłej zależności od tego środowiska społecznego, w którym muszą one żyć i działać”. Dokonał się też znaczny postęp w technice badania historycznego i rozwinęła się konstrukcja historyczna, co znalazło swój wyraz w dziełach wielkich historyków takich jak Augustin Thierry, Thomas Babbington Macaulay, Leopold Ranke i inni³⁹.

Pomimo tego wspaniałego rozwoju historiografii w XIX w. nadal pozostał nieokreślonym termin „historia”. Jest on rozmaicie rozumiany. Różnorodność wszakże poglądów można sprowadzić, zdaniem Nowodworskiego do dwóch kierunków: „jedni badacze włączają historię do ogólnego systemu nauk, dowodzą, że życie historyczne stanowi samo w sobie jedną z postaci światowej ewolucji, że na skutek tego poddane jest ono określonym prawom na podobieństwo całej przyrody i dlatego zbadanie życia historycznego nie może się różnić co do swej istoty od ogólnego poznania przez człowieka rzeczywistości; wbrew temu inni badacze wyodrębniają historię z ogólnego systemu ludzkiej wiedzy twierdząc, że istnieje dwojakiego rodzaju poznanie rzeczywistości i że jedna z tych postaci poznania właściwa jest historii”⁴⁰.

Rozmaicie jednak jest pojmowana owa prawidłowość zjawisk historycznych wśród zwolenników pierwszego kierunku „jedni sądzą, że postęp uwarunkowany jest przez walkę ludzi o byt, inni, że zależy głównie od ekonomiki życia ludzkiego itp.” Wpływ teorii ewolucji Darwina, która dokonała prawdziwego przewrotu w naukach biologicznych, zaznaczył się w historiografii przez to, że niektórzy historycy zaczęli „objaśniać rozwój życia historycznego prawami walki o byt i przystosowania się organizmów do otaczającego środowiska, prawami naturalnego doboru i dziedziczności. Pojawiły się nawet teorie utożsamiające społeczeństwo ludzkie z żywymi organizmami i dowodzące, że przejawy życia społecznego podlegają tym samym prawom, co zjawiska biologiczne”.

„Według doktryny materializmu ekonomicznego, którego twórcą był Karol Marx, źródłem rozwoju historycznego jest działalność gospodarcza człowieka, podstawowym czynnikiem posuwającym proces historyczny są siły ekonomiczne, od których zależy produkcja i dystrybucja dóbr materialnych w społeczeństwach ludzkich. Od ekonomicznej organizacji i ekonomicznej techniki zależne są powstanie i rozwój nie tylko państwa i społeczeństwa, ale też powstanie i rozwój zjawisk czysto psychicznych, jak ludzka świadomość i idee. Cała kultura duchowa jest

³⁹ Tamże s. 3-6.

⁴⁰ Tamże s. 6.

tylko produktem ekonomiki, nadbudową nad organizacją stosunków ekonomicznych [...].

Materializm ekonomiczny nie neguje wpływu czynników idealnych na ekonomiczne życie narodów, tylko uważa same te czynniki za zjawiska wtórnego pochodzenia, mianowicie za zjawiska, które istnienie swoje zawdzięczają czysto ekonomicznym siłom". I tu według Nowodworskiego tkwi zasadniczy błąd tej doktryny. „Prawdziwa nauka — powiada on — jak mi się wydaje, poznawać może li tylko różnorodność zjawisk, konstatować istnienie wzajemnej między nimi zależności i objaśniać tę zależność nie wdając się w rozstrzygnięcie pytania, na czym polega istota substratu zjawisk. Pytanie, jakie zjawiska trzeba uważać za początkowe, nauka powinna wyłączać z zakresu swoich badań, gdyż nie jest ono istotne, a raczej jest to pytanie bezprzedmiotowe; rozstrzygnięcie takich problemów — to jest dziedzina metafizyki, która opiera swoje wnioski na podstawach transcendentnych, podstawach wykraczających poza zakres ludzkiego doświadczenia i obserwacji, podczas gdy nauka może a nawet powinna pozostawać w granicach empirii”⁴¹.

W odmienny sposób pojmował rozwój życia historycznego założyciel współczesnej socjologii, August Comte. Za podstawowe czynniki ewolucji historycznej uważał on uczucie i rozum człowieka. „Na wyższych stopniach rozwoju rozum zaczyna odgrywać coraz większą rolę podporządkowując swojemu kierownictwu instynkty uczuciowe, wyobraźnię i namiętność”. W rozwoju ludzkości rozróżniał Comte trzy stopnie: 1. myślenia teologicznego 2. myślenia metafizycznego i abstrakcyjnego 3. myślenia naukowego i pozytywnego. „Na stopniu pierwszym ludzie znajdując się pod wpływem fantazji, objaśniają otaczające ich zjawiska przyrody bezpośrednim działaniem sił nadprzyrodzonych, na drugim stopniu przy pomocy oderwanych idei, bytów, przyczyn itp., na trzecim ograniczają się do zbadania zjawisk oraz ustalenia prawidłowości ich współistnienia i następstwa”. Tym stopniom rozwoju ludzkości odpowiadają określone stany życia społecznego. „Na pierwszym stopniu sprawuje rządy teokracja i absolutyzm, na drugim konstytucjonalizm i inne formy ustroju politycznego nie odznaczające się trwałością, na trzecim będzie panować naukowa polityka i przemysłowy typ społeczeństwa”. Za pomocą metody porównawczej można wykryć prawa rozwoju historycznego. Społeczeństwo według Comte’a jest ściśłą całością również pod względem psychologicznym, mimo że psychologii nie uważał on za naukę, zaliczając ją do dziedziny metafizyki. Na jej miejsce wprowadzał fizykę społeczną, która jest wła-

⁴¹ Tamże s. 7 n.

ściwie tym, co obecnie nazywamy psychologią społeczną. Odrzucał więc Comte pragmatyzm historyczny ustalający związek między zjawiskami drogą indywidualno-psychologicznej motywacji. Według niego czasy współczesne są epoką przejściową i w tym stanie znajduje się nauka o społeczeństwie — socjologia. „Podniesienie jej przez odkrycie podstawowych praw rozwoju do stopnia pozytywnej nauki uważał Comte za główne zadanie naszych czasów”⁴².

Do przedstawicieli drugiego kierunku, który z powodu odmiennej postaci poznawania rzeczywistości wydzielał historię z ogólnego systemu wiedzy, zaliczył Nowodworski Wilhelma Windelbanda i Henryka Rickerta. Rezultatem filozoficznej refleksji Windelbanda jest podział nauk empirycznych na dwie grupy; na te, które ustalają, zbierają i opracowują fakty w tym celu, aby na ich podstawie zrozumieć ogólną prawidłowość, jakiej są te fakty podporządkowane, i na nauki, które dążą przeważnie do tego, by dać pełny i wyczerpujący opis osobnego wydarzenia, które charakteryzuje się jednorazową w czasie realnością. Do pierwszych zaliczał Windelband nauki przyrodnicze i psychologię, do drugich nauki historyczne; pierwsze nazywał nomotetycznymi, drugie idiograficznymi. Oba rodzaje poznania są empiryczne, ale jedno poszukuje praw, drugie opisuje oddzielne zjawiska; między nimi istnieją nie dające się pogodzić przeciwieństwa⁴³.

Rozumowanie Rickerta jest analogiczne. Poznanie ludzkie jest według niego dualistyczne: generalizujące i indywidualizujące. „Celem najwyższym pierwszego jest ujęcie poznawanej rzeczywistości w ogólnych pojęciach tak, aby się one zamykały przez stosunki podporządkowania i nadrzędności w jednolity system i dąży się przy tym do takich pojęć, których treść ma bezwarunkowo walor ogólny dla przedmiotów podlegających badaniu. Gdzie to poznanie zostało osiągnięte, tam uchwycone zostało to, co nazywamy prawami rzeczywistości [...]. Ten lub inny przedmiot — powiada Rickert — brany jest pod uwagę właśnie przez to, że zawiera on coś szczególnego, jemu tylko właściwego, co odróżnia go od wszystkich innych przedmiotów. Nasze zainteresowanie, a zatem i nasza o nim wiedza, odnosi się właśnie do jego indywidualności, do tego, co czyni go nie dającym się niczym zastąpić”. Poznanie historyczne jest więc, według Rickerta, poznaniem rzeczywistości indywidualizującym, a nie generalizującym. Pogląd, według którego historia dąży do znalezienia w opisywanych zjawiskach elementu ogólnego, nie wytrzymuje, zdaniem Rickerta, krytyki. „We wszelkich okolicznościach — powiada on — chodzi o to, aby przedmiot historyczny, czy to będzie nim jednostka, naród, epoka, ekono-

⁴² Tamże s. 9 n.

⁴³ Tamże s. 11 n.

miczny albo polityczny lub artystyczny ruch, nawet wówczas, gdy on powinien być opisany jako całość, ująć go w jego jednorazowości i tak opisać, że nie może być zastąpiony przez żadną inną rzeczywistość”⁴⁴. Twierdzenie Rickerta, że każdy utwór historyczny powinien mieć charakter indywidualizujący, jest, zdaniem Nowodworskiego, błędny. „Napisać historię wielkiej rewolucji — twierdził — znaczy to rzeczywiście wyłożyć szereg faktów, które zaszły tylko raz w życiu narodu francuskiego. Ale czyż historyk nie może wybrać jako przedmiot swoich badań i swojej pracy te ruchy rewolucyjne, które zaszły we Francji w XIV, XVI, XVII i XVIII w.? Oczywiście może to uczynić. A w takim wypadku będzie przedstawiać wydarzenia, które się powtarzały, przy czym będzie zwracać uwagę nie na ich indywidualną osobliwość, ale na ich łączną wspólność. Można napisać historię nie tylko feudalizmu angielskiego, francuskiego, niemieckiego, albo jakiegokolwiek innego, ale feudalizmu zachodnioeuropejskiego w ogóle, tj. można przedstawić zarówno wydarzenia, które miały specyfikę lokalną i raz wystąpiły w życiu danego kraju, jak również i te wydarzenia, które miały wspólne elementy i które równocześnie albo w różnym czasie powtarzały się w różnych krajach”. Oprócz tego Nowodworski sądził, że znaczenie tak zwanych faktów historycznych nawet i wówczas, gdy będziemy o nich twierdzić, że są indywidualne i nigdy nie powtarzają się, zawarte jest w ich reprezentatywnej roli odnośnie do stanów społecznych, które wszak nie są niczym innym, jak szeregiem powtarzających się w życiu społeczności ludzkich zjawisk⁴⁵.

Według Ernesta Bernheima rozróżniającego przyczynowość progresywną i regresywną, badanie historyczne, w przeciwieństwie do faktów fizycznych podlegających ogólnym prawom jako mające do czynienia z psychiką ludzką, może ustalić tylko przyczynowość regresywna. Nie można więc przewidzieć zjawisk historycznych zarówno w życiu indywidualnym ludzi, jak i w życiu kolektywnym mas.

Względem tej teorii wysunął Nowodworski następujące obiekcje: „Przewidzieć pojawienie się wiadomych zjawisk społecznych można równie dobrze jak i powstanie zjawisk fizycznych, chociaż naturalnie, przepowiedzieć, co nastąpi w życiu danego społeczeństwa, jest o wiele trudniej, a to na skutek tego, że zjawiska społeczne są bardziej złożone i różnorodne oraz dlatego, że socjologia jest nauką, która nie osiągnęła dostatecznego stopnia rozwoju. Jednakże znając dobrze charakter danego człowieka, możemy z góry określić, jakie będzie jego postępowanie w tych lub innych okolicznościach, znając charakter i siłę nastroju danej grupy społecznej, np. sekty religijnej, możemy

⁴⁴ Tamże s. 12 n.

⁴⁵ Tamże s. 13-15.

przewidzieć, jaki będzie przejaw jej życia i działalności w określonych warunkach. To po pierwsze. Po wtóre na jednostkowe fakty historii na tzw. wydarzenia historyczne trzeba patrzeć — powtarzamy to — raczej jako na wyznaczniki określonego stanu społecznego, a nie jako na fakty rozwoju historycznego. Luter ze wszystkimi indywidualnymi właściwościami charakteru i indywidualnymi okolicznościami swojego życia, to zjawisko, naturalnie, jedyne w historii, ale przecież nie jego dziełem jest reformacja, gdyż zaczęła się ona daleko wcześniej od pojawienia się jego na scenie historycznej. Działacze historyczni to raczej wyraziciele, jak powiadają, określonego nastroju społecznego, aniżeli twórcy historii”⁴⁶.

Kończącą część swojego wykładu poświęcił Nowodworski wyłożeniu własnego stosunku do problematyki zjawisk historycznych i ich poznawania. „Życie historyczne — powiada — powinien badacz rozpatrywać obecnie jako określoną postać światowej ewolucji i badanie historyczne powinno być, ma się rozumieć, genetyczne. Dopuszczalne są wszelako, a nawet konieczne poprzednie formy konstrukcji historycznej. Na to, aby ustalić pragmatyczny albo ewolucyjny związek między zjawiskami historycznymi należy badanie historyczne rozpocząć od krytycznego sprawdzenia faktów, ustalenia stopnia ich wiarygodności i chronologicznego ich ułożenia. Istnienie więc dzieł kronikarsko-opowieściowych, będących jakby przedśmionkiem do dziedziny badań historycznych wyższego rzędu, jest całkowicie uprawnione. Podobnie sprawa się przedstawia z ustaleniem pragmatyzmu faktów historycznych, gdyż jednostka ludzka gra ważną rolę w historii i wyjaśnienie tej roli to zadania pragmatycznego badania. Społeczeństwo ludzkie — to nie tylko połączenie jednostek znajdujących się w psychicznym współdziałaniu ze sobą, jak głoszą przedstawiciele skrajnie indywidualistycznego poglądu, według którego zjawiska społeczne są tylko produktem psychicznej działalności oddzielnych osobników ludzkich, ale organiczna całość. »Osobowość ludzka całkowicie izolowana od społecznej sfery jest logiczną abstrakcją«. Jest ona rezultatem dłuższego procesu psychicznego, jak tego dowodzą obserwacje nad psychicznym życiem dzieci. Kształtowanie się »ja« u dziecka stawało się możliwe tylko w obcowaniu z innymi ludźmi jako przeciwstawienie siebie tym ludziom; formowało się zaś ono z elementów nieuświadomionego życia, które dziecko odziedziczyło od swoich rodziców. Ten psychiczny związek między całymi pokoleniami ludzi doprowadził socjologów do wniosku, że jako element składowy społeczeństwa należy uważać nie jednostkę, ale określoną grupę społeczną (np. pierwotną ordę dla Lud-

⁴⁶ Tamże s. 16 n.

wika Gumpłowicza). Mimo to nie możemy negować osobistej twórczości, osobistej siły charakteru i osobistej oryginalności jednostki ludzkiej. Badanie historyczne powinno śledzić zarówno rozwój życia społecznego, jak i wzrost oddzielnej ludzkiej osobowości”⁴⁷.

Nie można wszystkich zjawisk społecznych sprowadzać do elementów psychicznych, jak to gotowa jest uczynić współczesna kolektywna albo społeczna psychologia. Należy rozróżnić trojakiemu rodzaju zjawiska: 1. istniejące poza nami — zjawiska świata zewnętrznego 2. nie dające się oddzielić od poznającego podmiotu — zjawiska psychiczne 3. zjawiska będące produktem działalności psychicznej ludzi (prawo, nauka, sztuka, etyka, religia), ale ukazujące się naszej świadomości — jakby istniejące poza nami — zjawiska ponadsubiektywne. Ostatnią kategorię zjawisk bada równocześnie i historia, i socjologia. Jaki jest stosunek między tymi naukami? Historia bada zjawiska społeczne, ich rozwój w określonych warunkach miejsca i czasu, socjologia w sposób oderwany. Historia może być nazwana konkretną socjologią, jeżeli terminem tym określać będziemy nie abstrakcyjną naukę, ale naukę w ogóle o rozwoju form i zjawisk ludzkiego współżycia. Jest więc historia nauką, bo nie można tego terminu zawęzić do wiedzy ustanawiającej prawidłowość zjawisk. Albowiem „wszelkie systematyczne badania, które dążą do ustalenia wiarygodności faktów i wykrycia przyczynowego związku między wiadomego rodzaju zjawiskami trzeba uznać za naukę”. Do zadań historii pojmowanej jako opisowa socjologia nie należy wykrywanie praw społecznego rozwoju. „Nauki opisowe gromadzą tylko i systematyzują fakty, prawo jest rezultatem uogólnienia zjawisk, wyszukiwaniem praw mogą się zajmować tylko nauki abstrakcyjne. Taką abstrakcyjną nauką w dziedzinie wiedzy o społeczeństwie jest socjologia”⁴⁸.

Wykład swój kończy Nowodworski następującymi uwagami: „Określiwszy historię jako konkretną naukę o rozwoju przejawów i form ludzkiego współżycia, uważamy jeszcze za konieczne zaznaczyć, że historia powinna przede wszystkim poznawać samą istotę, że tak powiemy, ewolucji historycznej, tj. rozwoju społecznego i politycznego ustroju, ekonomicznych warunków i duchowej kultury (nauki, religii, etyki i sztuki), ale równocześnie nie powinna lekceważyć faktów, jak to czynią często historycy kultury, tak zwanej historii zewnętrznej, tj. wojen, dyplomatycznych stosunków itp., gdyż elementy przemocy grają zbyt ważną rolę w życiu ludzkości”⁴⁹.

⁴⁷ Tamże s. 17 n.

⁴⁸ Tamże s. 19 n.

⁴⁹ Tamże s. 20.

Przedstawione powyżej poglądy teoretyczne Nowodworskiego dostarczają podstaw zaliczenia go do przedstawicieli pozytywistycznego kierunku w dziejach historiografii polskiej. Na uformowanie jego poglądów obok filozofii Augusta Comte'a i angielskich przedstawicieli pozytywizmu, wywarł liberalny historyk rosyjski Nikołaj Larijew, autor szeregu prac z zakresu filozofii i teorii historii. Wśród nich na czoło wysuwa się wydawana trzykrotnie jego rozprawa doktorska pt. *Osnownye woprosy filosofii istorii*. Jako elementy styczne u obu historyków należy wysunąć minimalizm poznawczy, przejęty od Comte'a, który za przedmiot badań przyjmował tylko to, co jest rzeczywiste, dostępne rozumowi. Wypływa z tych założeń antymonistyczna postawa traktująca świat zjawisk historycznych jako nieskończenie różnorodny, nie dający się sprowadzić do jednego czynnika pierwotnego, a takie uznanie indywidualizującego (fenomenologicznego u Kariejewa) charakteru faktów i zjawisk historycznych oraz przyporządkowanie nauki historycznej socjologii, której zadaniem jako nauki abstrakcyjnej jest wykrycie praw rządzących zjawiskami społecznymi. Wychodząc ze stanowiska, że przedmiotem badania historycznego i socjologicznego powinien być rozwój społeczny (ewolucyjny punkt widzenia) różnili się między sobą w pojmowaniu znaczenia czynnika psychologicznego. Kariejew podkreślał wielką rolę indywidualnej psychologii, gdzie wszystko to, co odnosimy do pojęcia kultury duchowej albo społecznej organizacji, istnieje tylko w jednostkach i przez jednostki, tj. albo w świecie wewnętrznym poszczególnych jednostek, albo w formie wzajemnych stosunków, w jakich one pozostają. Nowodworski zaś na plan pierwszy wysuwał społeczeństwo, jako organiczną całość, gdyż osobowość ludzka całkowicie izolowana od socjalnej sfery jest logiczną abstrakcją. Wysuwając jako *sui generis* imperatyw kategoryczny konieczność zachowania obiektywizmu w badaniach historycznych, Nowodworski zajął postawę neutralną wobec postulowanego przez Kariejewa subiektywizmu, polegającego na potrzebie zajęcia stanowiska w stosunku do świata wewnętrznego jednostki i oceny znaczenia, jakie mają te lub inne polityczne, prawne i ekonomiczne formy (społeczeństwa) dla osób, które je tworzą. Postulat ten tzw. szkoły subiektywnej socjologii pozostał poza nawiasem rozważań Nowodworskiego. W przeciwieństwie do Kariejewa podkreślał natomiast rolę dedukcji w badaniach historycznych i potrzebę korzystania z wyników, do których doszły inne nauki mające za przedmiot człowieka i społeczeństwo ludzkie oraz wielką wagę czynników historii zewnętrznej w postaci wojen i stosunków dyplomatycznych⁵⁰.

⁵⁰ Postawę teoretyczno-metodologiczną Kariejewa charakteryzujemy w oparciu

Na łączność myśli historycznej Nowodworskiego z dorobkiem naukowym Kariejewa wskazują nie tylko rozważania metodologiczne obu historyków, ale też ich działalność w zakresie upowszechniania wiedzy historycznej jako nauczycieli określonej dyscypliny. Podejmując wykłady w zakładach naukowych Nieżyna i Kijowa jako profesor historii, powszechnej czasów nowożytnych, nie mógł Nowodworski przejść mimochodem obok syntetycznego dzieła Kariejewa pt. *Istorija Zapadniej Ewropy w nowoe wremja*, którego trzecie wydanie ukazało się w 1904 r. Przeprowadzona przez nas analiza treści wydanego w 1914 r. przez Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Studentów Kijowskiego Instytutu Handlowego skryptu wykładów Nowodworskiego pt. *Istorija Zapadniej Ewropy w naczale nowago wremeni* doprowadza do wniosku, że z materiału faktograficznego zawartego w tomie pierwszym dzieła Kariejewa obficie korzystał⁵¹.

Nie brak też analogii w sposobie ujęcia przez obu historyków zagadnień składających się na rozwój historyczny Europy Zachodniej do chwili, w której się zaczyna jej era nowożytna. Największą zbieżność wykazuje potraktowanie problemu powstania ustroju polityczno-społecznego, którego wyrazem była monarchia absolutna we Francji i Hiszpanii oraz monarchia stanowo-przedstawicielska w Anglii. Rozdrobnienie polityczne cechuje zaś ustrój polityczny Niemiec i Włoch⁵².

Szersze uwzględnienie problematyki społecznej (położenie warstwy chłopskiej i emancypacja mieszczaństwa) występuje u Kariejewa, ale wynik końcowy, do którego obaj dochodzą, jest analogiczny. Nowodworski bowiem stwierdza, że położenie chłopów było ciężkie, stając się tym samym źródłem konfliktów społecznych, a zamiana gospodarki naturalnej na pieniężną przyczyniła się do powstania bogatej warstwy mieszczańskiej i wykształcenia związanych z tym faktem swobód politycznych. „Miejska wolność, która osiągnęła najwyższy rozwój w XIII stuleciu — powiada Nowodworski — stała się potężnym czynnikiem zburzenia ustroju feudalnego”⁵³.

Pewne podobieństwa z dziełem Kariejewa dostrzec również możemy w rozdziałach traktujących o upadku teokracji papieskiej, o walce między kościołem a społeczeństwem świeckim z powodu polityki fiskalnej kurii papieskiej, a także o tym, jak nadużycia i zepsucie ducho-

o jego dzieła (*Osnownye woprosy istorii*. 3 izd. S. Peterburg 1897; *Wwedenie w izuczenie sociologii*. S. Petersburg 1897).

⁵¹ W. Nowodworski. *Istorija Zapadnoj Ewropy w naczale nowego wremeni*. Kiew 1914.

⁵² Tamże s. 1-43.

⁵³ Tamże s. 43-57.

wieństwa znalazły swoje odbicie w literaturze satyrycznej owego czasu⁵⁴.

Szerzej w wykładzie Nowodworskiego jest potraktowana problematyka filozofii średniowiecznej (wpływ konceptualizmu i nominalizmu na uniezależnienie się filozofii od teologii), religii średniowiecznej i ruchów sektańskich⁵⁵.

Do zagadnień pominiętych przez Kariejewą należą: oświata w okresie średniowiecza (tu podkreślenie znaczenia doświadczenia i obserwacji w poznawaniu naukowym u Rogera Bacona) oraz rola wynalazków i odkryć w powstaniu naukowego światopoglądu⁵⁶. W toku swojego wykładu polemizuje Nowodworski kilkakrotnie z Kariejewą.

Do najważniejszych różnic w poglądach obu historyków należą następujące zagadnienia: 1. Husytyzm, zdaniem Nowodworskiego, przygotował reformację XVI wieku i mylny jest pogląd Kariejewy, jakoby między Husem a Lutrem nie było sukcesyjnego związku;⁵⁷ 2. Myli się też Kariejew — powiada Nowodworski — że znajomość języka greckiego w Europie Zachodniej zanikła bardzo wcześnie. W rzeczywistości nigdy ona nie ustawała, jakkolwiek istniały okresy, kiedy była bardzo słaba. Do miłośników i znawców literatury klasycznej należał Jan z Salisbury i nie można go uważać za tego, który nie rozumiał jej ducha. Przeciwnie może być on nazwany poprzednikiem humanizmu;⁵⁸ 3. Nieśłuszna jest też teza Kariejewy, że rozwój humanizmu we Włoszech szedł w kierunku coraz większego oddalenia się od średniowiecznego poglądu na świat i że stopniowo następowała sekularyzacja myśli człowieka. W jednym i tym samym czasie, zdaniem Nowodworskiego, żyli humaniści, którzy bardzo się ze sobą różnili pod względem swojego stosunku do religii;⁵⁹ 4. Nie można nie doceniać wpływu wojen francuskich we Włoszech na rozpowszechnienie się humanizmu we Francji, chociaż traktowanie ich jako głównej przyczyny jego powstania w tym kraju uważać należy za anachronizm;⁶⁰ 5. Nie mają racji Michał Korelin i przyjmujący wyniki jego badań Kariejew, jakoby „starożytność klasyczna” nie była źródłem humanizmu, ale jego hasłem, oparciem w walce o rozwój indywidualizmu. Wręcz przeciwnie, na powstanie humanizmu złożyło się szereg przyczyn, wśród których po-

⁵⁴ Tamże s. 80-97.

⁵⁵ Tamże s. 67-79, 107-129.

⁵⁶ Tamże s. 57-66, 163-170.

⁵⁷ Tamże s. 128.

⁵⁸ Tamże s. 137.

⁵⁹ Tamże s. 153 n.

⁶⁰ Tamże s. 155 n.

ważne miejsce zajmuje poznanie kultury klasycznej i stosunek uwielbienia do niej ⁶¹.

Początek historii czasów nowożytnych był przedmiotem studiów Nowodworskiego i w latach następnych po 1914 r. Ich owocem jest praca napisana w języku polskim pt. *Odrodzenie i humanizm*. Zachowała się ona w odpisie sporządzonym przeze mnie w latach trzydziestych po ukończeniu moich studiów w Uniwersytecie Wileńskim ⁶².

W przeciwieństwie do wykładów w Kijowskim Instytucie Handlowym, w którym szeroko potraktowane zostały zagadnienia ustrojowo-polityczne ze znacznym uwzględnieniem problematyki społecznej, więcej uwagi poświęcił Nowodworski w tej pracy źródłom ideologicznym ruchu humanistycznego. Tematyka społeczna zaznacza się wówczas, gdy Nowodworski wyjaśnia narodziny indywidualizmu we Włoszech, będącego jedną z zasadniczych cech odrodzenia włoskiego. Oto są jego słowa: „We Włoszech wcześniej aniżeli gdzie indziej rozwijało się bujne życie miejskie, miasta doszły do niezwykłej zamożności i stan miejski (burżuazja) stał się potęgą polityczną już wtedy, kiedy inne kraje europejskie pozostawały jeszcze pod panowaniem szlachty feudalnej. Fakt ten pociągnął za sobą doniosłe skutki dla życia społecznego Włochów. Gminy miejskie rozporządzając obfitymi środkami materialnymi skruszyły potęgę szlachty, opanowały posiadłości feudalne, zmusiły panów feudalnych opuścić zamki i w miastach zamieszkać, gdzie panowie z konieczności weszli w bliższą styczność z mieszczaństwem. Skutkiem tego przedział między człowiekiem dobrze urodzonym a człowiekiem gminu albo całkiem zaniknął, albo przynajmniej się zmniejszył i w miastach włoskich wytworzyło się wcześniej aniżeli gdzie indziej środowisko społeczne, w którym uprzedzenia i przesady stanowe dzielące społeczność feudalną na stany o charakterze kast niemal moc swoją w znacznej mierze utraciły, więc wartość jednostki zaczęto oceniać nie na zasadzie pochodzenia jej lecz na zasadzie posiadania przez nią zalet umysłowych i moralnych. Jednostka ludzka zaczęła wyodrębniać się ze środowiska społecznego, dochodzić do świadomości swego »ja«, swej wartości, zaczęła cenić niezależność osobistą i w obronie jej stawać. Słowem warunki społeczne życia włoskiego przyczyniły się w znacznej mierze do wcześniejszego rozwoju indywidualizmu. Takież znaczenie miały i polityczne warunki tego życia” ⁶³.

Objaśniając genezę humanizmu nie można go jednakże ujmować jako prądu przeciwstawnego średniowiecznemu pogładowi na świat. Pod niejednym względem był on rezultatem rozwoju, którego zaczątki

⁶¹ Tamże s. 132 n.

⁶² Biblioteka Uniwersytecka KUL rps 1090.

⁶³ Tamże k. 54-56.

tkwiły we wcześniejszej epoce dziejów. „Utrzymywać obecnie — powiada Nowodworski — iż w średnich wiekach istniał stały, jednolity pogląd na świat, że panowała nad umysłami ówczesnymi jednolita filozofia życiowa, niepodobna. W życiu umysłowym Europy średnio-wiecznej tkwiły pierwiastki, które podważały dogmatyzm kościoła katolickiego, burzyły jednostajność systemu poglądów religijnych, filozoficznych i naukowych i pobudzając umysł ludzki do poszukiwania prawdy, oczyszczając atmosferę umysłową od uprzedzeń i przesądów, stawały się czynnikiem postępu umysłowego. I w średnich wiekach ukazywali się badacze, którzy nie byli zadowoleni ze stanu wiedzy ówczesnej i metod naukowych, którzy dowodzili, że reforma w dziedzinie badań naukowych jest konieczna. Z tych badaczy zasługuje najbardziej na uwagę Roger Bacon, który »odrzucał stanowczo dogmatyzm« w dziedzinie nauki i uznawał za prawdziwe tylko to, co rozum ludzki w tej dziedzinie za prawdę uznał. Prawdy zaś dojść, zdaniem Bacona, można tylko za pomocą obserwacji i doświadczenia”⁶⁴.

Do ostatecznego oddzielenia filozofii od teologii i wyzwolenia się jej od przemożnego stanowiska tej ostatniej, przyczynili się głównie Awerroes, Jan Duns Szkot i Wilhelm Ockham.

„Tomiści twierdzili — powiada Nowodworski — że umysł ludzki musi się poddawać powadze nieomyłnej teologii, z drogi przez nią wskazywanej zbaczać nie powinien, bo w takim razie pobłądzi i prawdy nie odszuka. Wbrew tomistom filozof angielski, Duns Szkot, dowodził, że teologia nie jest systemem prawd wyświeconych, że nie tylko filozofia lecz i teologia rozwija się z biegiem czasu. Filozofię przy tym należy oddzielić od teologii albowiem filozof powinien rozważać częstokroć przedmioty z innego punktu widzenia aniżeli teolog. Filozofia posiada charakter czysto teoretyczny; celem jej — osiągnięcie wiedzy w drodze doświadczenia i ścisłego dowodzenia. Tymczasem teologia ma na względzie cele tylko praktyczne. Jest to nie nauka o Bogu i jego własnościach, lecz umiejętność dająca człowiekowi wskazówki, jak ma postępować, ażeby zbawić duszę własną. Prawdziwości dogmatów religijnych rozum ludzki nie jest zdolen dowieść, jak to twierdził św. Tomasz z Akwinu; człowiek jeno wierzy, iż są prawdziwe na mocy aktów swej woli, która jest zupełnie wolna w sprawach swego wyboru. Tymi poglądami Duns Szkot dokonał wprost przewrotu w dziedzinie filozofii scholastycznej. Filozofia bowiem uznana została za umiejętność niezależną zupełnie od teologii i wywyższona nawet jako poznanie racjonalne nad teologią”⁶⁵.

⁶⁴ Tamże k. 30-33.

⁶⁵ Tamże k. 35-37.

„Więszym jeszcze radykalizmem odznaczały się poglądy drugiego filozofa angielskiego Williama Ockhama, który był uczniem Dunsza Szkota. Rozwijając dalej zasady swego nauczyciela Ockham twierdził, że teologia nie jest w ścisłym tego słowa znaczeniu nauką, ponieważ wszelka nauka, jak to oświadczył już Roger Bacon, powinna opierać się na doświadczeniu i dowodach, gdy tymczasem wiedza nasza o Bogu nie pochodzi z doświadczenia i posługiwać się dowodami nie może; wszystko, co wiemy o Bogu, zawdzięczamy objawieniu, które daje nam także wiedzę, lecz tylko wiedzę nienaukową”⁶⁶.

Jedną z zasadniczych tez pracy jest wykazanie, że właściwą glebą, na której wyrósł ruch humanistyczny we Włoszech były studia klasyczne, zainteresowanie światem starożytności rzymskiej i greckiej, zawsze żywotna w tym kraju tradycja klasyczna. Według Nowodworskiego „najbardziej do prawdy zbliżają się ci historycy (m. in. Robert Arnold, autor książeczki pt. *Die kultur der Renaissance*), którzy sądzą, iż humanizm nie był pierwotnie reakcją przeciwko poglądom, dążnościom i ideałom średniowiecznym, lecz jeno kierunkiem literackim i naukowym, którego przedstawiciele pozostając na gruncie tych dążności i ideałów usiłowali przyswoić sobie kulturę klasyczną, bo uważali ją za kulturę wartości nieprzemijającej, wiecznotrwałej, o wartości, która niezmiernie przewyższa wartości kultury średniowiecznej”⁶⁷.

Tego zaś rodzaju pozytywna ocena starożytności klasycznej nie była zjawiskiem całkowicie nowym, lecz dalszym etapem rozwoju, który zaznaczył się wcześniej.

„Studia nad literaturą rzymską — powiada Nowodworski — rozwijały się stopniowo, równocześnie doskonaliła się też coraz bardziej mowa łacińska pisarzy średniowiecznych; sami zaś oni coraz bardziej zagłębiali się w świat starożytności klasycznej, a pojmowanie przez nich istoty kultury starożytnej stawało się coraz poprawniejsze”⁶⁸.

Ojczyzną humanizmu i Odrodzenia były Włochy. Z tego to kraju ruch przeniknął do Niemiec, Hiszpanii, Francji, Anglii i pozostałych krajów Europy Zachodniej.

„Poza obrębem Italii — dochodzi do wniosku Nowodworski — humanizm i w ogóle Odrodzenie były rezultatem, ma się rozumieć, naśladownictwa sztuki i nauki włoskiej, lecz tylko do pewnego stopnia, bo wszędzie w Europie życie umysłowe pod koniec wieków średnich uczyniło było już znaczne postępy, że nowa faza w rozwoju tego życia była nieunikniona. Musiało ono przybrać również cechy właściwe wiedzy humanistycznej we Włoszech skutkiem naśladownictwa przemożnego

⁶⁶ Tamże k. 37.

⁶⁷ Tamże k. 28 n.

⁶⁸ Tamże k. 44.

wplywu kultury włoskiej, ale zarazem i cechy odmienne odpowiednie warunkom rozwoju cywilizacyjnego w każdym kraju”⁶⁹.

Wybrane przez nas cytaty z pracy Nowodworskiego o Odrodzeniu i humanizmie charakteryzują go jako historyka przyjmującego ewolucyjny punkt widzenia w badaniach historycznych i stanowią dobitną ilustrację jednego z podstawowych elementów jego metodologii historycznej.

Wykład inauguracyjny Nowodworskiego w Uniwersytecie im. Stefana Batorego w Wilnie pt. *Istota i zadanie dziejów powszechnych*, wydany pośmiertnie przez Kazimierza Chodynieckiego w 1924 r. i przedrukowany z niewielkimi skrótami przez Henryka Serejskiego w jego dziele *Historycy o historii* jest w zasadzie powtórzeniem dawniej sformułowanych poglądów⁷⁰. Toteż ograniczymy się tutaj do zaakcentowania bardziej charakterystycznych jego wypowiedzi na temat teoretycznych zagadnień historii.

W części wstępnej, pominiętej w dziele Serejskiego, podkreśla Nowodworski konieczność stosowania w badaniach historycznych metod: indukcyjnej, dedukcyjnej i porównawczej. O tej ostatniej tak się wypowiadał: „Nader ważną sprawą jest także stosowanie w nauce dziejów powszechnych metody porównawczej, bez której badacz nie może się obejść, jeżeli zechce wysledzić równoległość, zbieżność albo wspólność procesów rozwojowych odbywających się w życiu kilku albo i wszystkich narodów na kuli ziemskiej. W ten sposób może on rozwiązać zagadnienie, czy dzieje ludzkości zdążają w jednym kierunku do jednego celu, czy też rozbieżność dziejów poszczególnych narodów jest kompletna lub też przynajmniej częściowa”⁷¹.

Wśród obrońców i głosicieli teorii postępu wyróżnił Nowodworski najwymowniejszego jej rzecznika Antoine Nicolas de Condorceta, autora dzieła pt. *Esquisse d'un tableau historique des progrès de l'esprit humain*. Poglądy tego pisarza tak charakteryzował: „Podzieliwszy dzieje powszechne do czasów wielkiej rewolucji francuskiej z punktu widzenia idei postępu na 9 epok Condorcet przepowiada, że w dziesiątej epoce będą urzeczywistnione w zupełności wzniosłe zasady wolności, równości i braterstwa, które były hasłami tej rewolucji, że zapanuje w życiu ludzkości wolność sumienia i słowa, że równość będzie uznawana we wszelkich stosunkach społecznych, że znikną do cna różnice społeczne dzielące ludzi na odrębne stany wynikające z uprzywilejo-

⁶⁹ Tamże k. 147.

⁷⁰ W. Nowodworski. *Istota i zadanie dziejów powszechnych*. Wilno 1924 (przedr.: *Istota i zakres dziejów powszechnych*. W: M. H. Serejski. *Historycy o historii*. T. 2: 1918-1939. Warszawa 1966 s. 257-273).

⁷¹ Tamże s. 17.

wanego stanowiska jednych grup społecznych wobec innych albo przewagi jednej płci nad drugą, że najdrobniejszym nawet ludom będzie przysługiwało prawo stanowienia o swych losach i że wszystkie narody łączyć będą węzły braterstwa”⁷².

Po pobieżnym przeglądzie doktryn usiłujących wykryć podstawowe czynniki rozwoju społecznego sąd swój w tej sprawie tak formułował: „Historia jako nauka konkretna powinna uniknąć hipotez ryzykownych, zwłaszcza hipotez o charakterze metafizycznym, poprzestawać na uznaniu istnienia w dziejach powszechnych różnorodnych czynników, od których pozostają w zależności nader różnorodne objawy życia ludzkości. Wszelkie usiłowania zmierzające do monistycznego wytłumaczenia zjawisk dziejowych muszą zawieść, albowiem pozostając na gruncie znajomości konkretnych faktów historycznych można stwierdzić tylko wzajemną ich od siebie zależność. Wszelkie ujęcie ich monistyczne będzie hipotezą, której słuszność może uzasadnić tylko metafizyka”⁷³.

Taka była postawa metodologiczna Nowodworskiego jako historyka. Ona to zadecydowała o stosunku jego do doktryny materializmu dziejowego, ocenie krytycznej którego poświęcił największe swoje dzieło napisane w okresie nieżyłskim. W latach wileńskich przygotowywał polskie wydanie tej pracy⁷⁴.

Wysuwając jako cel naszej rozprawy przedstawienie poglądów teoretycznych Nowodworskiego zrezygnowaliśmy z przytaczania zawartych w tym dziele wypowiedzi, które mogłyby stanowić ilustrację naszych wywodów. Powinno bowiem ono być przedmiotem osobnego opracowania. W celu więc zorientowania się w jego treści podajemy niżej w wersji polskiej tytuły poszczególnych rozdziałów dzieląc całość na dwie części: A. Drukowaną w oryginale rosyjskim i rękopiśmiennym przekładzie polskim; B. Rękopiśmienną w oryginale rosyjskim i częściowo tłumaczoną na język polski.

A. Część drukowana:

Rozdział I Poprzednicy Marksa i łączność jego doktryny materializmu historycznego z ogólnym rozwojem myśli historiozoficznej w Europie.

Rozdział II Jak powstała teoria w umyśle Marksa?

Rozdział III Przesłanki filozoficzne doktryny.

Rozdział IV Manifest komunistyczny.

Rozdział V Pamflety historyczne.

⁷² Tamże s. 29.

⁷³ Tamże s. 38 n.

⁷⁴ W. Nowodworski. *Istoriczeskij materializm. Doktrina Marksa i Engelsa. Opyt istoriko-kriticzeskogo izsledowanija*. Nieżim 1914.

B. Część rękopiśmienna:

Rozdział VI Pisma historyczne Marksa: 1. Walka klasowa we Francji 1848-1850; 2. 18 brumaire'a Ludwika Bonapartego.

Rozdział VII Rewolucja i kontrrewolucja w Niemczech.

Rozdział VIII Marks jako historyk kapitalizmu angielskiego.

Rozdział IX Pisma historyczne Engelsa: 1. Położenie klasy robotniczej w Anglii; 2. Wojna chłopska w Niemczech.

Rozdział X Socjologia Marksa i Engelsa.

Obie części znajdują się w zbiorach rękopiśmiennych Biblioteki Uniwersyteckiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego ⁷⁵.

4. UWAGI KOŃCOWE

1° Urodzony na ziemiach kresowych dawnej Rzeczypospolitej Polskiej w zubożałej rodzinie szlacheckiej zmuszony był Witold Nowodworski wykształcenie swoje zdobywać w uczelniach rosyjskich (gimnazjum wojskowe w Połocku i Uniwersytet Petersburski). Całe swoje życie, z wyjątkiem dwóch ostatnich lat spędził z dala od Polski i rodzinnego kraju. Największe jego prace naukowe ukazały się w języku rosyjskim, inne miały wersję dwujęzyczną: polską i rosyjską, ale związków z polską nauką historyczną nigdy nie zerwał; artykuły i recenzje z prac naukowych ogłaszał w czasopismach polskich („Ateneum”, „Głos”, „Kwartalnik Historyczny”, „Prawda”, „Przegląd Historyczny”, „Przegląd Naukowy i Pedagogiczny”, „Wiadomości Bibliograficzne”, „Ziemia”); udział swój w opublikowaniu *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej Ilustrowanej* zaznaczył artykułem o feudalizmie; w okresie petersburskim utrzymywał kontakt z Polską Akademią Umiejętności (rozprawa o latach szkolnych Jana Zamojskiego, sprawa wydania kroniki Orzelskiego, udział w Zjeździe Rejowskim); jako nauczyciel był czynny w gimnazjum żeńskim przy kościele św. Katarzyny w Petersburgu i w dwóch wyższych szkołach polskich: Polskim Kolegium Uniwersyteckim w Kijowie i Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Te liczne związki z polskością i głęboki patriotyzm, jaki przejawiał w swej działalności, dostarczają gruntownych podstaw zaliczenia go do przedstawicieli polskiej nauki historycznej.

2° Na postawę metodologiczną Nowodworskiego jako historyka największy wpływ wywarł pozytywizm Augusta Comte'a. Za przedmiot swoich badań uznawał tylko to, co jest rzeczywiste, dające się spraw-

⁷⁵ Biblioteka Uniwersytecka KUL rps 1091-1092.

dzić za pomocą obserwacji i doświadczenia. Wszelki monizm historyczny uważał za metafizykę. Idąc śladem Nikołaja Kariejewa i innych liberalnych historyków rosyjskich podporządkowywał historię jako naukę konkretną socjologii, będącej dyscypliną abstrakcyjną, dążącą do wykrycia praw rozwoju społecznego.

3° W odniesieniu do polskiej nauki historycznej największą solidarność przejawiał z warszawską szkołą historyczną, wysoko oceniając rezultaty badań Adolfa Pawińskiego, Tadeusza Korzona i Władysława Smoleńskiego; ostro natomiast krytykował główną tezę szkoły krakowskiej o upadku Polski z własnej winy.

4° Porównując polską naukę historyczną z osiągnięciami historyków rosyjskich przyznawał wyższość tym ostatnim ze względu na ich socjologiczny punkt widzenia i rozpatrywanie zjawisk historycznych w skali powszechno-dziejowej. Za cechę najistotniejszą polskiej historiografii uważał pograżenie się w badaniach szczegółowych ustalających fakty oraz brak szerszej syntezy opartej na wynikach stosowania metody porównawczej.

5° Przenosząc się z Petersburga do Nieżyna świadomie rezygnował z prowadzenia badań analitycznych w zakresie dziejów polskich wytyczając sobie zadania bardziej ogólne w aspekcie powszechno-dziejowym. W ten właśnie sposób miał się przyczynić do rozwoju nauki polskiej. Dalszy bieg jego życia, tych żywionych przez niego nadziei, nie potwierdził i spowodował, że nazwisko jego w nauce historycznej polskiej uległo pewnemu zapomnieniu. Za krótki bowiem był okres jego działalności naukowej i dydaktycznej w Wilnie, by sprawa określenia jego miejsca w dziejach historiografii polskiej uzyskała odpowiedni wymiar i proporcje.

BIBLIOGRAFIA PISM WITOLDA NOWODWORSKIEGO

Opracował Witold Nowodworski

1894

1. Ryszard Röppel i stanowisko jego w dziejopisarstwie polskim W: Charitas. Księga zbiorowa wydana na rzecz R-ka Towarzystwa Dobroczynności przy kościele św. Katarzyny w Petersburgu. Petersburg 1894 s. 347-357.

1896

2. A. I. Pavinskij (Nekrolog). Zurnal Ministerstwa Narodnago Prosweszczenija 1896 cz. 308 dekab. Sowr. lietopis s. 125-140.
3. Adolf Pawiński. „Głos” 11:1896 nr 37 s. 868-872.

1897

4. Ukraina XVI wieku w świetle badań Al. Jabłonowskiego. „Ateneum” T. 3:1897 (og. zb. T. 87) s. 346-365.

1898

5. Feudalizm czyli lennictwo. W: Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana. T. 21-22. Warszawa 1898 s. 319-325.
6. Jan Zamojski. Jego życie i działalność polityczna. Zarys biograficzny. Petersburg Kazimierz Grendyszyński 1898. Druk. W. L. Anczyca w Krakowie ss. 98, tabl. 1. Zyciorysy Sławnych Polaków Nr 5. Rec.: Zdziarski Stanisław. „Ateneum” T. 2:1902 s. 229.

1899

7. Czarniecka Góra. Stan Zakładu. „Głos” 14:1899 nr 38 s. 810. [W dziale:] Z różnych stron. Petersburg.
8. Katolickie Towarzystwo Dobroczynności, jego rozwój i wady. „Głos” 14:1899 nr 22 s. 524-525. [W dziale:] Z różnych stron. Petersburg.
Podp.: Dolski. *

* Pseudonim Dolski w pozycjach 8 i 9 oraz kryptonim „m” w pozycji 10 rozwiązuje praca; Z. Biłek, M. Kukulska, R. Loth. *Głos 1886-1889. Bibliografia zawartości*. Wrocław 1955 s. 198. Poz. 46 opisano na podstawie informacji udzielonej przez osobę trzecią. Według tej informacji skrypt wykładów Nowodworskiego o wyżej wymienionym tytule znajduje się w Bibliotece Państwowego Instytutu Pedagogicznego im. N. W. Gogola w Nieżynie. Egzemplarz wymienionych w poz. 55 wykładów Nowodworskiego znajduje się w Bibliotece Państwowej ZSRR im. W. I. Lenina w Moskwie; ich mikrofilm i sporządzoną na tej podstawie fotokopię przekazano do Sekcji Rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej KUL.

9. Kościół św. Katarzyny — Prowodyrzy parafialni — Szkoły i byt nauczycieli — Wady administracji szkolnej — Obchów Mickiewiczowski. „Głos” 14:1899 nr 12 s. 286. [W dziale:] Z różnych stron. Petersburg.
Podp.: Dolski.
10. Opowieść o naszych znakomitościach. „Głos” 14:1899 s. 68-69. [W dziale:] Z różnych stron. Petersburg.
Podp.: „m”.
11. Rec.: Poradnik dla samouków. Cz. 2. I. Nauki Filologiczne. II Nauki historyczne. Pod red. Piotra Chmielewskiego. Ludwika Krzywickiego i Adama Mahrburga. (Historia powszechna. Historia polska). Warszawa 1899. „Głos” 14:1899 nr 48 s. 960-961, nr 49 s. 976-979.

1900

12. Lata szkolne Jana Zamoyskiego. Spraw. z Czyn. i Pos. AU w Krak. 1900 t. 5 nr 1 s. 15-16.
13. Lata szkolne Jana Zamoyskiego. Rozpr. Wydz. Hist.-Filoz. AU T. 40. Kraków 1900 s. 143-173. Odb. Kraków 1900 ss 31.
Rec.: Karbowski Antoni. Kwart. Hist. 14:1900 s. 676-677; Przeg. Tyg. 1904 nr 8.
14. Nowejsze izsledowanie ob upadkie Polski w XI st. Rec.: (Kętrzyński Stanisław: Kazimierz Odnowiciel. Kraków 1899). Izwiestija Otdielenija Russkago Jazyka i Slovesnosti Imp. Akad. Nauk 1900 t. 5 kn. 2 s. 735-745.
15. Rec.: Zakrzewski Wincenty: Historia nowożytna w zarysie. Wyd. 2. Petersburg 1899. „Prawda” 20:1900 nr 11 s. 125-126, nr 12 s. 140.

1901

16. Akademia Krakowska. Kal. Katol. 6:1901 s. 38-48.
17. Dziejopisarstwo polskie w XIX w. „Prawda” 21:1901 nr 14 s. 174-175, nr 15 s. 186-187.
18. Rec.: Kochanowski Jan Karol: *Kazimierz Wielki. Zarys żywota i panowania*. Warszawa 1899 „Prawda” 21:1901 nr 8 s. 103-104.
19. Izwiestija Otdielenija Russkago Jazyka i Slovesnosti Imp. Akad. Nauk. 1901 T. 6 kn. 3 s. 349-350.
20. Rec.: Kochanowski Jan Karol: *Witold, wielki książę litewski*. Lwów 1900. „Prawda” 21:1901 nr 9 s. 116-117.
21. Izwiestija Otdielenija Russkago Jazyka i Slovesnosti Imp. Akad. Nauk. 1901 T. 6 kn. 3 s. 351-353.
22. Razyskanija polskich uczonych w rymskich archiwach i bibliotekach (Korzeniowski Józef: *Analecta romana*. Kraków 1894; Abraham Władysław: *Sprawozdanie z poszukiwań w archiwach i bibliotekach rymskich w latach 1896-1897 i 1897-1898*. Kraków 1899). Izwiestija Otdielenija Russkago Jazyka i Slovesnosti Imp. Akad. Nauk. 1901 T. 6 kn. 3 s. 346-349.

1902

23. Feodalizm. VII. Feodalizm w Polsce. W: *Encyklopediczeskij slowar*. Izd. F. A. Brokgauz i I. A. Efron. T. 35 a. S. Petersburg 1902 s. 548.
24. Rec.: Lappo I. I.: *Wielikoe Knjazestwo Litewskoe za wremia ot zaključenija unii do smerti Stefana Batorija (1569-1586)*. T. 1 S. Petersburg 1901. Kwart. Hist. 16:1902 s. 331-341.

25. Polska a Moskwa na początku XVII w. w najnowszej literaturze historycznej. „Prawda” 22:1902 nr 41 s. 489-490.
26. Postanowienie na sejmiku wilkijskim w ziemi żmudzkiej roku 1576 marca 28 dnia. Kwart. Hist. 16:1902 s. 457-458.
27. Rec.: Smoleński Władysław: Pisma historyczne T. 1-3. Kraków 1901. „Prawda” 22:1902 nr 15 s. 176-177.

1903

28. Carstwo Polskoe. W: Encyklopedyczny słowar. Izd. F. A. Brokgauz i I. A. Efron. T. 37 a S. Petersburg 1903 s. 819-826.
29. Cerekwickij priwilej. Tamże T. 38 a s. 53-53.
30. Czetyrechetnij sejm. Tamże T. 38 a s. 741-744.
31. Czinzewaja szljachta. Tamże T. 38 a s. 849.
32. Jak powstała monarchia litewska? „Prawda” 23:1903 nr 1 s. 6-7.
33. Karl Szajnocha. Wydajuszcziesja nowejsze istoriki 8. Wiestnik i Biblioteka Samoobrazowanija 1903 G. 1 nr 45 szp. 1822-1824, il.
34. Szajnocha Karl. W: Encyklopedyczny słowar. Izd. F. A. Brokgauz i I. A. Efron. T. 39 S. Petersburg 1903 s. 98-99.
35. Szljachta. Tamże T. 39 a s. 717-720.

1904

37. Borba za Liwoniju meżdu Moskwoju i Rieciju Pospolitoju (1570-1582) isoriko-kriticzeskoe izsledowanie. S. Petersburg Tip. I. N. Skorochodova 1904 ss. 6 nlb., II, 304, 49, nlb. 1. Zapiski Istoriko-Filologiczeskago Fakulteta Imp. S. Petersburgskago Uniwersiteta. Czast 72.
Rec.: Manteuffel Gustaw. Kwart. Hist. 21:1907 s. 508-519.
38. Jan Al'brecht. W: Encyklopedyczny słowar. Izd. F. A. Krogauz i I. A. Efron. T. 41 a S. Petersburg 1904 s. 693.

1905

39. Czartoryzskij knjaz Adam Adamowic (Adam Junij). W: Russkij biograficzeskij słowar. (T. 11.) (Czaadaev-Switkov). S. Petersburg 1905 s. 38-56.
40. Rec.: Jensen Alfred: Svenska bilder i polska vitter hetem. Naogra anteckningar af ... Stockholm 1904. Prz. Hist. T. 1:1905 s. 122-123.
41. Rec.: Storozenko A. V.: Stefan Batorij i dniewrowskie kozaki. Izsledowanija, pamjatniki, dokumenty i zamietki. Kiew 1904. Prz. Hist. T. 1:1905 s. 118-120.
42. Rec.: Westrin Theodore: Om Czestochowa Klosters belagring of Karol X Gustafs trupper 1655. Historisk Tidskrift 1904 T. 24. Prz. Hist. T. 1:1905 s. 120-122.

1906

43. Polityczno-społeczne przekonania A. Mickiewicza. (Odczyt wygl. w pięćdziesiątą rocznicę zgonu poety). „Prawda” 26:1906 nr 4 s. 41-45, nr 5 s. 65-67.
44. Przegląd historiografii rosyjskiej (1901-1904). Prz. Hist. T. 2:1906 s. 247-258, 403-417.
45. Rec.: Sierzputowski Tadeusz: Pierwsza próba reformy politycznej w Polsce. Szkic historyczny z końca XVII stulecia. Warszawa 1905. „Prawda” 26:1906 nr 11 s. 138.

1908

46. Lekcii po istorii Anglii w srednie wieka. Istorija Anglii w XVI-XVII st. Spec. kurs czitan. st. III k. 1907-1908 ak. g. Ist.-Fil. Ins. Kn. B. T. 1-2. Niezin 1908 s. 786, 632.

1909

47. Iz biografii kanclera Jana Zamojskago. (Straniczka iz zizni polskago gumanizma). Zurnal Ministerstwa Narodnago Prosweszczenija 1909. Nowaja serija Cz. 20 April. Otdielenie nauk s. 270-307. Por. poz. 13.
48. Nieskolko slow o naprawlenijach w sowremennoj istoriografii. Wstupitel'naja lekcija, czit. w Uniwersitetie sw. Wladimira. Uniwersitetskija Izwiestija (Kiew) 1909 maj s. 1-20.

1910

49. Feodalizm w Polsce. W: Feodalizm. Stati professorow I. Grevsa, N. K. [areeva], D. Petruszewskago (i in.) S. Peterburg 1910 s. 154-155. Por. poz. 23.
50. [Głos w dyskusji nad referatami: Ludwika Finkla, Tadeusza Grabowskiego, Wilhelma Bruchnalskiego i Wilktora Czermarka.] W: Pamiętnik Zjazdu historyczno-Literackiego imienia Mikołaja Reja w Krakowie dnia 1-4 lipca 1906 roku. Kraków 1910 s. 30-31, 43-44, 84, 118-119, 253-254, 260.
51. Polska, Szwecija i Danija w carstwowanie polskago korolja Stefana Batorija. Zurnal Ministerstwa Narodnago Prosweszczenija 1910 Nowaja serija Cz. 30 nojabr. Otdielenie nauk s. 1-60 poz. 52.

1911

52. Stosunki Rzeczypospolitej ze Szwecją i Danią za Batorego. Prz. Hist. T. 12:1911 s. 11-30, 165-184, 308-324.
Rec.: Kuntze E[dward]. Kwart. Hist. 26:1912 s. 345-346.

1914

53. Istoriceskij materializm. Doktrina Marksa i Engelsa. Opyt istoriko-kriticzeskago izsledowanija. Niezin 1914 Tipel. nasl. V. K. Malenewskago ss. 300.
54. Istoriceskij materializm. Doktrina Marska i Engelsa. Opyt istoriko-kriticzeskago izsledowanija. Niezin 1914 ss. 112. Izwiestija Istoriko-Filologiczeskago Instituta Knjazja Bezborodka w Niezinie. T. 29.
55. Istorija Zapadnoj Ewropy w naczale nowago wriemieni. (Proischozdenie polit. i soc. ekom. stroja, srednewekowaja kultura, religioznaja zizn, gumanizm). Posobie izdan. iskljuczitelno dlja studentow Kiew. Kommerz. in-ta. Kiew 1914 Obszczestwo wzaimopomoszczii studentow Kiew. Kommerz in-ta ss. 188.

1916

56. Istoriceskij materializm. Doktrina Marksa i Engelsa. Opyt istoriko-kriticzeskago izsledowanija. Niezin 1916 s. 113-232. Izwiestija Istoriko-Filologiczeskago Instituta Knjazja Bezborodka w Niezinie. T. 31.

1917

57. Marks jako filozof. Prz. Nauk i Pedag. 1917 s. 202-219, 254-274.
 58. Rec.: Starczewski Eugeniusz: Możliwość polskie na tle dziejów. T. 2 A: Czasy saskie. Kijów 1916-1917. Wiad. Bibliograf. 3:1917 s. 73-74.

1918

59. Istotyczny Materializm. Doktryna Marksa i Engelsa. Opyt istoriko-kriticzeskago izsledowanija. Nieżyn 1918 s. 233-300. Izwiestija Istoriko-Filologiczeskago Instituta Knjazja Bezborodko w Nieżinie. T. 32.

1919

60. Lata szkolne Jana Zamojskiego. Teka Zamoj. 2:1919 nr 5 s. 65-68. Por. poz. 13.

1922

61. Wilno na tle dziejów Litwy. (Rys historyczny). „Ziemia” 7:1922 nr 5 s. 156-162, il.

1924

62. Istota i zadanie dziejów powszechnych. Księg. Stow. Naucz. Pol. w Wilnie ss. 42, nrb. 1, tabl. 1.

1966

63. Istota i zakres dziejów powszechnych. W: Serejski Marian Henryk: Historycy o historii. T. 2: 1918-1939. Warszawa 1966 s. 358-273. Por. poz. 62.

WITOLD NOWODWORSKI EN TANT QUE THÉORICIEN DE L'HISTOIRE
(1861-1923)

Résumé

Witold Nowodworski provint de la petite noblesse, fort appauvrie, des régions d'Est de l'ancienne Respublica. Il naquit le 14 (2 v. style) juin 1861 dans le domaine Lemno, distr. Ihumen, dans la province de Minsk. Son père Władysław fut fermier; sa mère Aloiza fut une Szpet. Après avoir achevé sa formation dans le Corps des Cadets à Polotsk en 1878, il suivit pendant deux ans les cours à l'Institut des Ponts et Chaussées à Saint-Petersbourg, mais en 1880, il commença des études historiques à l'université de la même ville, qu'il termina en 1885. Il enseigna l'histoire dans des écoles secondaires russes et au collège polonais pour jeunes filles près l'église Sainte-Catherine. En 1900, il fut „Privatdozent” à la Faculté des Lettres de l'Université de Saint-Petersbourg. L'année 1906 lui apporta la nomination au poste de professeur extraordinaire de l'Institut Historique et Philologique du prince Bezborodko à Nieżyn. En outre, il donna, dès

l'année 1908, des conférences — en qualité de docent — à l'Université de Kiev et (depuis 1909) à l'Institut de Commerce à Kiev. Au cours des années 1917-1918, il enseigna l'histoire polonaise et universelle au Collège Universitaire Polonais, organisé alors à Kiev. En 1921, il s'établit à Wilno et jusqu'à 1923 il y fut professeur ordinaire d'histoire universelle à l'Université Etienne Báthory. Il mourut le 25 nov. 1923.

Dans la vie et l'activité scientifique de Nowodworski il faut distinguer deux périodes principales, en rapport avec son domicile: celle de Saint-Petersbourg (1881-1906) et celle de Nieżyn et de Wilno (1906-1923).

Dans la première période, le chercheur s'intéressait essentiellement à l'histoire polonaise. C'est à cette époque que remontent ses travaux relatifs au XVI^e s.: un essai populaire sur Jean Zamoyski, sa vie et son activité politique, une étude sur les années scolaires de Jean Zamoyski, un vaste travail sur les luttes ayant eu pour objectif la Livonie (1570-1582), rédigé en russe, enfin l'étude publiée plus tard, mais préparée pendant la période de Saint-Petersbourg, intitulée "Stosunki Rzeczypospolitej ze Szwecją i Danią za Batorego" (Rapports entre la République et la Suède et le Danemark au temps de Báthory). Nowodworski dut par contre renoncer à la mise au point d'une édition imprimée de l'„Interregnum" de Świętosław Orzelski, travail qui lui avait été confié par l'Académie des Connaissances. Le manuscrit en partie préparée par lui fut édité sous la forme définitive par Edward Kuntze en 1917. L'auteur abordait tous ces travaux dans l'esprit de la méthode analytique et critique, qui dominait à l'université de Saint-Petersbourg au temps de ses études.

De l'avis de Nowodworski cependant l'objectif de la recherche historique ne saurait guère se borner à la seule étude minutieuse des événements, il est nécessaire de viser à une vue synthétique du processus historique. Ses opinions sur la méthodologie historiet les problèmes théoriques, Nowodworski les exprimait dans des articles et comptes rendus publiés par les périodiques polonais: „Ate-neum", „Głos", „Kwartalnik Historyczny", „Prawda" et „Przegląd Historyczny".

En ce qui concerne la thèse de l'école de Cracovie attribuant à la nation polonaise elle-même la faute de la ruine de l'Etat, Nowodworski s'y opposa en reprochant aux historiographes cracoviens de faire bon marché de l'objectivisme, qu'ils avaient — en théorie — prôné comme la base même de leur orédo historique. Il faisait sien plutôt le point de vue des historiens de Varsovie ayant à leur tête Adolf Pawiński, Władysław Smoleński et Tadeusz Korzon. Il constatait pourtant que ces historiens, tout en reconnaissant la nécessité de dépasser dans les recherches l'aspect purement factographique, tout en reconnaissant l'existence de lois régissant la vie humaine, n'avaient pas assigné d'objectifs vraiment nouveaux à la science historique. Sous l'influence de la philosophie positive d'Auguste Comte et des penseurs anglais du même courant, Nowodworski rejetait dans les études historiques les facteurs théologiques et métaphysiques, refusait la réflexion sur l'essence des choses, et considérait comme objet de la recherche l'état de choses réel, non influencé par une quelconque thèse à priori. Il fut partisan de l'évolution dans la présentation des processus historiques et c'est pourquoi il refusait p. ex. de regarder la chute de l'empire romain comme la limite séparant l'Antiquité et le Moyen Age, d'y voir une catastrophe. Il préconisait la nécessité de chercher à expliquer les faits à la lumière de leurs liens avec le substrat social et sans négliger les phénomènes de la vie économique. Les événements historiques lui apparaissaient comme une expression d'états sociaux

et les personnages historiques comme, le plus souvent, des actes de la communauté elle-même, actes mus par une finalité.

Comparant l'historiographie polonaise et russe, il plaçait plus haut cette dernière, car elle ne se cantonne pas dans des travaux monographiques, soucieux surtout de détails, mais — ayant recours à la méthode comparative — envisage de vastes synthèses. L'induction est une méthode qu'il est impossible de négliger, mais l'historien se doit de profiter, sur la voie de la déduction, de résultats obtenus par d'autres domaines: la biologie, l'anthropologie, la sociologie en première ligne. Sous ce rapport, plusieurs historiens russes lui apparaissent comme des chercheurs d'envergure, qui abordent les phénomènes historiques à partir d'un point de vue sociologique. Ce furent les représentants du positivisme libéral: Maxime Kovalevski, Paul Vinogradov et Nicolas Kareïev.

Dans la période de Niezyn et de Wilno, Nowodworski dépassa dans ses propres travaux le stade analytique, l'étude des faits historiques particuliers, pour ambitionner des synthèses ayant trait à des processus historiques au niveau de l'Europe en tant qu'un ensemble. Il fut donc forcément porté à abandonner le domaine de l'histoire polonaise pour s'occuper de celle de l'Europe occidentale aux temps modernes, qui fut d'ailleurs objet de ses cours à l'Institut Historique et Philologique à Niezyn. Ses vues sur les tâches de la recherche historique, Nowodworski les exposa dans sa conférence d'introduction à l'Université de Kiev: Aperçu sommaire sur les courants de l'historiographie contemporaine.

Il y partit de la constatation que l'objectivisme — dans la mesure où l'élément de conscience, de finalité et d'apriorisme lui est étranger — devait constituer le principe fondamental de l'investigation historique. Il affirma dans la suite que l'histoire était devenue science au XIX^e s., car ce fut alors que l'on commença à traiter la vie historique comme un phénomène sujet à l'évolution, mais le terme lui-même: "histoire" avait continué, disait-il, à rester peu défini, compris de diverses façons. La diversité d'opinions y relatives se laisse, estime-t-il, réduire à deux courants principaux: l'un traite la vie historique comme une des formes de l'évolution mondiale, l'autre reconnaît l'existence de deux formes de la connaissance de la réalité, l'une d'elles étant précisément l'histoire.

Auguste Comte, fondateur de la sociologie contemporaine, affirmait que dans le dernier stade du développement de la vie historique la raison humaine jouait un rôle de plus en plus important, en se subordonnant les sentiments, l'imagination et les passions. A l'aide de la méthode comparative on peut parvenir à la conclusion que la société est un tout au point de vue psychologique. L'époque contemporaine, continue Nowodworski, constitue une période de transition et la science de la société, c'est-à-dire la sociologie, peut avec le temps acquérir le statut d'une science positive par la découverte de lois fondamentales du développement.

Selon Wilhelm Windelband et Heinrich Rickert, la connaissance humaine revêt deux grandes formes: il y a d'un côté des sciences qui, accumulant et classant les faits, tendent à la découverte d'une régularité générale à laquelle ils sont soumis, de l'autre celles qui donnent une description complète d'un événement isolé. Les sciences historiques sont une connaissance individualisante, non pas généralisante. Nowodworski refusait d'admettre cette optique et affirmant que, dans les recherches historiques, on pouvait présenter non seulement les événements individuels, mais encore percevoir les liens entre eux. Même ce que l'on appelle faits historiques, qui sont exclusivement individuels et ne se reproduisent pas, constituent des éléments représentatifs pour ce qui est des états

sociaux. Contrairement à l'opinion d'Ernst Bernheim, selon laquelle l'investigation historique ne saurait qu'établir une causalité régressive, Nowodworski estimait que l'émergence de faits sociaux, au fur et à mesure que se développe la sociologie en tant que science, est prévisible, et ceci par l'étude du caractère et de l'intensité de dispositions du groupe social donné.

Le chercheur doit envisager la vie historique comme une forme de l'évolution du monde. Dans son travail, diverses formes de construction historique sont nécessaires, sous forme notamment d'ouvrages du type chronique-récit, établissant le pragmatisme des faits historiques, mais son but principal est d'atteindre la société en tant qu'ensemble organique. L'histoire peut être appelée sociologie descriptive. Seules les sciences abstraites sont à même de chercher à découvrir les lois et c'est précisément la sociologie qui constitue une telle science abstraite appelée à s'occuper de la société.

Comme théoricien de l'histoire, Nowodworski se disait partisan de la pluralité de facteurs du processus historique et il refusait à la science historique le droit de chercher à découvrir des régularités de ce processus. Cette tâche incombe à la sociologie. Cette vue antimoniste des objectifs de la recherche historique et le rôle primordial attribué à la sociologie font que l'opinion de Nowodworski rejoint la théorie représentée par Kareiev. La différence entre eux consistait dans ce que l'historien russe mettait en relief l'importance de la psychologie individuelle, tandis que Nowodworski traitait la société comme un tout, car la personnalité humaine entièrement détachée de la sphère sociale lui apparaissait comme une abstraction logique. Dans l'interprétation de phénomènes historiques analysés par des travaux de synthèse relatifs au commencement des temps modernes, ils différaient souvent, mais ils se ressemblaient dans la conception générale de l'évolution de la vie historique. Le plus grand travail de Nowodworski, „Materializm historyczny. Doktryna Marksa i Engelsa z okresu drugiego jej zycia” (Matérialisme historique. La doctrine de Marx et d'Engels dans la seconde période de sa vie), se trouve -- dans sa partie publiée aussi bien que dans sa partie manuscrite -- en dehors du cadre du présent article; cet ouvrage devrait donner lieu à une étude à part, sur la base notamment des matériaux conservés à la Bibliothèque de l'Université Catholique de Lublin.